

Andrzej Wojtaszak
Uniwersytet Szczeciński

Stanowisko Józefa Piłsudskiego wobec marksizmu w korespondencji oraz *Pismach zbiorowych*

Słowa kluczowe: Józef Piłsudski, socjalizm, marksizm, niepodległość Polski, rewizjonizm, rewolucja, II Międzynarodówka Socjalistyczna, walka klas, partie polityczne, myśl polityczna

Każdy badacz losów Józefa Piłsudskiego musi się zmierzyć z okresem jego działalności konspiracyjnej, kiedy to jak całe „pokolenie niepodległości” podjął walkę o powrót Polski na mapy świata. Piłsudski jak wielu młodych polskich konspiratorów znalazł się w środowisku, któremu nieobojętne były idee socjalistyczne. Na temat związków przyszłego Marszałka Polski z socjalizmem powstało już wiele opracowań, artykułów, analiz i ocen¹. Na temat jego roli w polskim ruchu socjalistycznym wypowiadali się także (na przykład we wspomnieniach i pamiętnikach) jego partyjni towarzysze².

W prezentowanym opracowaniu autor korzystał z artykułów, korespondencji i wywiadów przygotowanych i udzielanych przez towarzysza Wiktora (Ziuka), dotyczących jego działalności w ruchu socjalistycznym oraz stosunku do idei mark-

¹ Literatura biograficzna dotycząca Józefa Piłsudskiego jest bardzo obszerna, warto chociażby przytoczyć prace: A. Garlicki, *U źródle obozu behwederskiego*, Warszawa 1983; idem, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1988; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. I: 1867–1918, Wrocław 1994; W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1867–1908*, t. I: *W podziemiach konspiracji*, t. II: *W ogniu rewolucji 1901–1908*, Warszawa 1935.

² B. Limanowski, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1958; I. Mościcki, *Autobiografia*, Warszawa 1983; L. Wasilewski, *Józef Piłsudski, jakim Go znałem*, Warszawa 2013 (reprint ze wstępem Andrzeja Friszke).

sistowskich³. Materiały te znajdują się w zbiorach źródłowych wydanych w latach trzydziestych XX wieku, jakimi są: *Pisma zbiorowe*⁴ Józefa Piłsudskiego oraz w zbiorze: *Pisma – mowy – rozkazy*⁵ i materiałach naukowych wydawanych w „Niepodległości” (ukazujących się w dwudziestoleciu międzywojennym i po wznowionym po II wojnie światowej⁶) oraz w wydawanych od 1962 roku na emigracji „Zeszytach Historycznych”⁷.

Autor niniejszego artykułu starał się będzie zaprezentować stanowisko Piłsudskiego odnośnie do koncepcji marksistowskich i ruchu socjalistycznego. Przedstawiona analiza powinna dać odpowiedź na pytania: Czy Piłsudski znał teorie Karola Marksa? Czy rozumiał istotę marksizmu? Jaką rolę w jego drodze do niepodległości odegrał marksizm? Czy i w jaki sposób Marszałek wykorzystywał ugrupowania socjalistyczne do realizacji głoszonych przez siebie celów politycznych?

Przyczyn zainteresowania koncepcjami socjalistycznymi w Polsce na przełomie XIX i XX wieku należy dopatrywać się w dwóch okolicznościach. Po pierwsze, dość liczna polska emigracja polityczna we Francji i Wielkiej Brytanii miała kontakt z tymi ideami, które były coraz bardziej popularne szczególnie w środowiskach robotniczych i inteligenckich na zachodzie Europy. Drugą okolicznością była chęć znalezienia idei społecznych, które uaktywniłyby dotychczas bierne masy ludowe⁸.

W artykule z 1903 roku pod tytułem *Jak stałem się socjalistą?* Piłsudski napisał:

Nazwałem się socjalistą w r. 1884. Mówię – nazwałem, bo nie oznaczało to wcale nabycia niezłomnych i utrwalonych przekonań o słuszności idei socjalistycznej [...]. Otwarcie wyznaję, że była to moda, bo inaczej trudno mi nazwać ówczesną

³ Tytuły wykorzystanych źródeł w przypisach.

⁴ „Pisma zbiorowe” ukazały się drukiem w latach 1937 i 1938 (tomy I–X). Redaktorami zbioru byli między innymi Leon Wasilewski i Henryk Wereszycki.

⁵ J. Piłsudski, *Pisma – mowy – rozkazy*, Komitet redakcyjny: M. Sokolnicki, J. Stachiewicz (i inni), t. I–VIII (IX–XI) z uwzględnieniem suplementów, Warszawa 1930–1936.

⁶ Czasopismo historyczne „Niepodległość” wychodziło z inicjatywy Wasilewskiego, prezesa Instytutu Józefa Piłsudskiego Poświęconego Badaniu Najnowszej Historii Polski od 1929 roku. Redaktorami byli: Leon Wasilewski i Tadeusza Szpotańskiego. Po wojnie wznowiono wydawanie czasopisma na emigracji (Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce w Nowym Jorku oraz Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie). Po II wojnie światowej redaktorami czasopisma byli Konrad Libicki i Jan Starzewski, a następnie Tadeusz Schaezel i Stanisław Skwarczyński. W roku 1978 redakcję przeniesiono do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Redakcję objął Tadeusz Siuta, a po nim Waław Jędrzejewicz. Od 1993 roku czasopismo jest wydawane w Polsce.

⁷ Kwartalnik historyczny wydawany przez Instytut Literacki w Paryżu w latach 1962–2010 (w latach 2003–2010 w Warszawie). Redaktorami kwartalnika byli: Jerzy Giedroń, Zofia Hertz i Jacek Krawczyk.

⁸ A. Próchnik, *Początki socjalizmu polskiego*, w: *Księga pamiątkowa P.P.S. 1892–1932*, red. A. Krigier, J. Maliniak, L. Wasilewski, Z. Zaremba, Warszawa 1933, s. 4.

epidemię socjalizmu, która ogarnęła umysły młodzieży, rewolucyjnie czy tylko opozycyjnie usposobionej. Ogarnęła zaś do tego stopnia, że nikt z inteligentniejszych energiczniejszych moich kolegów nie uniknął w swym rozwoju przejścia przez etap socjalistyczny. Jedni zostali socjalistami, drudzy przeszli do innych obozów, trzeci wyrzekli się wszelkich aspiracji społecznych, lecz każdy z nich przez czas dłuższy lub krótszy był socjalistą [...] **Socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest znamiennym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce** [podkr. – A.W.]⁹.

Podobną ocenę swego wyboru politycznego głosił Bolesław Limanowski – nestor polskiego socjalizmu i symbol PPS, któremu trudno byłoby zarzucać brak zrozumienia idei socjalistycznych. O swojej przynależności do ruchu socjalistycznego napisał: „o socjalizmie mało co wiedziliśmy i wcale się z nim nie zapoznaliśmy”¹⁰.

Dlaczego więc wybierano idee socjalistyczne? Musimy pamiętać o tym, że wybory te następowały w okresie, gdy ruch socjalistyczny przeżywał okres sporu o swój kształt i charakter. Pojawiały się propozycje rewizjonistyczne wobec teorii marksizmu. Konfrontowano je z rozwiązaniami rewolucyjnymi głoszonymi w kręgach byłych członków Międzynarodowego Ruchu Robotniczego.

Wspomniany już Limanowski był pod wpływem idei Johna Stuarta Milla i Ferdynanda Lassalle’a¹¹. Po latach wspominał: „W socjalizmie ujrzałem potęgę polityczną, która nas zdolna wyzwolić z tej otchłani piekielnej, w którą nas pchali Murawiewowie i Bergi”¹².

Czy Piłsudski rozumiał i przyjmował klasyczne koncepcje Marksa? Przede wszystkim musimy pamiętać o tym, że swoje studia nad koncepcjami socjalistycz-

⁹ J. Piłsudski, *Jak stałem się socjalistą?*, w: *Pisma zbiorowe*, t. II, Warszawa 1937, s. 45, 53. Artykuł Piłsudskiego, *Jak stałem się socjalistą?* ukazał się w „Promieniu” 1903, nr 8–9, s. 342–348. W dalszej części artykułu Piłsudski napisał: „Moda ta dla nas, wilnian, szła z wschodu, z Petersburga. Dla siebie osobiście uważam to za szczęście. Gdybym spotkał się w owe czasy z socjalizmem warszawskim, negującym otwarcie sprawy narodowościowe i występującym w tradycji powstańczej, byłbym tak opornym na jego wpływy, że razem z tymi niepotrzebnymi, według mnie, dodatkami odrzuciłbym i samą ideę socjalistyczną”. Ibidem, s. 48.

¹⁰ B. Limanowski, *Jaką drogą poszedłem do socjalizmu?*, w: *Socjalizm – demokracja – patriotyzm. Wydawnictwo w celu uczczenia 40-letniego jubileuszu pisarskiego 1860–1900 Bol. Limanowskiego*, Kraków 1902, s. 85.

¹¹ Czytał między innymi *Politykę ekonomiczną* Johna Stuarta Milla oraz *Program robotników* Ferdynanda Lassalle’a. Por. A. Wojtaszak, *Idee narodowe w myśli politycznej socjalistów polskich w okresie walki o niepodległość Polski (1892–1921)*, Szczecin 1998, s. 16. Popierając koncepcje Lassalle’a, odrzucał idee rewolucji socjalistycznej. Por. Z.A. Żechowski, *Ideologia i teoria w twórczości Bolesława Limanowskiego*, w: *Nestor polskiego socjalizmu czy demokrata? Studia o Bolesławie Limanowskim*, red. S. Michalkiewicz, Z.A. Żechowski, Katowice 1987, s. 222.

¹² B. Limanowski, *Jaką drogą...*, s. 115.

nymi rozpoczął od czytania prac Emila de Laveleye'a¹³, Iwana Iwaniukowa¹⁴. Negatywnie odnosił się do prac rosyjskich autorstwa Nikołaja Dobrlubowa¹⁵, Dmitrija Pisarewa¹⁶, Nikołaja Czernyszewskiego¹⁷, Nikołaja Michajłowskiego¹⁸ czy Piotra Ławrowa¹⁹. Uważał te prace za nudne, rozwlekłe i niezrozumiałe²⁰.

Z polskich broszur socjalistycznych Piłsudski zapoznał się z pracami: Szymona Dicksteina *Kto z czego żyje?*²¹ oraz tłumaczoną z niemieckiego Wilhelma Liebknechta – *W obronie prawdy*²².

W otoczeniu Piłsudskiego idea socjalistyczna rozumiana była przede wszystkim jako swoisty pomost do osiągnięcia ważniejszego celu, jakim miało być odzyskanie niepodległości Polski. Wspomniany już Limanowski w swoich *Pamiętnikach* napisał:

Jakkolwiek jesteśmy z przekonania szczerymi socjalistami, to wyznaję to otwarcie, że jesteśmy przede wszystkim Polakami, chcemy mieć niepodległość narodową i dalej walczyć będziemy, aż jej nie zdobędziemy. My chcemy, my musimy, my będziemy ją mieć²³.

Idea walki o niepodległość miała więc być przetransponowana z koncepcji szlacheckich do programu PPS. W przygotowanym na tak zwany zjazd paryski (17–23 listopada 1892 roku) – Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich (ZZSP) – programie nowej partii (PPS) zapisano między innymi:

¹³ Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku popularne były prace E. de Laveleya: *De la propriété et de ses formes primitives*, Paris 1877 oraz *Le socialisme contemporain*, Bruksela 1881 (wydanie polskie: *Socjalizm społeczny*, Warszawa 1884).

¹⁴ W 1890 roku wyszła praca I. Iwaniukowa, *Ekonomija polityczna jako nauka o procesie rozwoju zjawisk społecznych*, Warszawa 1890.

¹⁵ Współredaktor z Nikołajem Czernyszewskim miesięcznika „Sovremennik” („Современник”).

¹⁶ Zwolennik nihilizmu.

¹⁷ Popularną pracą w środowiskach socjalistycznych była powieść N. Czernyszewskiego, *Что делаем?* (1863; wydanie polskie: *Co czynić? Z opowiadań o nowych ludziach*, Warszawa 1951).

¹⁸ Kreator tak zwanej socjologii subiektywnej. Redaktor miesięcznika „Russkoe bogatstvo” („Русское богатство”).

¹⁹ Autor między innymi *Listów historycznych* (wydanie polskie: *Listy historyczne P.L. Mirtowa*, Lwów 1885). Redaktor gazety „Vperëd” („Вперёд”).

²⁰ J. Piłsudski, *Jak stałem się...*, s. 50.

²¹ S. Dickstain, *Kto z czego żyje?*, Londyn 1887. Pierwsze wydanie biuletynu pod pseudonimem Jan Młot pochodziło z 1881 roku.

²² W. Liebknecht, *W obronie prawdy. Mowa miana w Crimmitschau 22 października 1871 roku*, Genewa 1882.

²³ B. Limanowski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 397.

Kiedy ostatni bojownicy sprawy polskiej z pogardą rzucali w oczy carowi zwycięskiemu okrzyk *Jeszcze Polska nie zginęła*, oni, bezwiedni przedstawiciele stanu szlacheckiego, nie zrozumieli może, że dopiero na gruzach ich Polski, Polski szlacheckiej, powstanie nowa o przyszłości pewnej Polska Socjalistyczna²⁴.

Sam program (nazywany p a r y s k i m) określał jednoznaczne cele nowej partii. Miały nimi być: n i e p o d l e g ło ś ć – d e m o k r a c j a – s o c j a l i z m . Ułożone w sposób hierarchiczny. Oznaczało to, że program PPS bardziej wpisywał się w koncepcje II niż I Międzynarodówki Socjalistycznej, miał charakter rewizjonistyczny²⁵.

W kilka miesięcy później, w czerwcu 1893 roku doszło do zwołania I zjazdu PPS (pierwszy zjazd krajowy) w Wilnie (Lasy Ponarskie). Pierwszym krokiem do zwołania zjazdu był przyjazd do zboru rosyjskiego jednego z twórców p r o g r a m u p a r y s k i e g o , Stanisława Mendelzona, który nawiązał również kontakt z Piłsudskim i wileńską grupą socjalistyczną w lutym 1893 roku. Celem jego misji było przekazanie informacji o postanowieniach zjazdu paryskiego, zjednoczenie grup socjalistycznych w zaborze rosyjskim i powstanie kadr nowej partii – PPS. Dla Piłsudskiego, który już w tym czasie powrócił z syberyjskiego zesłania²⁶, wejście w rytm działań politycznych było rzeczą naturalną. Oczywiście owo spotkanie wileńskie, które nazwano chlubnie zjazdem, miało raczej kadrowy charakter. Prawdopodobnie uczestniczyli w nim obok Piłsudskiego Stefan Bielak, Aleksander Sulkiewicz, Lu-

²⁴ *Dokumenty programowe polskiego ruchu robotniczego 1878–1984*, Warszawa 1986, s. 36.

²⁵ B. Limanowski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 441. Na temat zjazdu paryskiego ZZSP oraz programu PPS por. A. Wojtaszak, *op.cit.*, s. 21–27 oraz F. Perl (Res), *Dzieje ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim (do powstania PPS)*, Warszawa 1958, s. 473 i n.

²⁶ Pod koniec 1886 roku grupa rewolucjonistów rosyjskich należąca do Frakcji Terrorystycznej „Narodnej Woli” rozpoczęła przygotowania do zamachu na cara Aleksandra III. Kiedy 13 marca 1887 roku zatrzymano potencjalnych zamachowców (z przygotowanymi bombami), jeden z nich, Michał Kreczmar, zdradził, podając szczegółowe informacje o planowanej akcji. Por. szerzej: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *op.cit.*, t. I, s. 33–34. Por. M.B. Lepecki, *Józef Piłsudski na Syberii*, „Wiadomości Literackie” 1933, nr 15 (486). Piłsudski został zatrzymany 22 marca 1887 roku. Należał do grupy przygotowującej zamach na cara Aleksandra III (por. *Józef Piłsudski jako świadek w procesie o niedoszły zamach na Aleksandra III*, „Niepodległość” 1935, t. XI, s. 140 i n.). Nie odpowiadał jednak za udział w zamachu, ale za pomoc udzieloną zamachowcom. W trybie administracyjnym skazano go na pięć lat zesłania na tereny wschodniej Syberii. Przebywał tam do 20 kwietnia 1892 roku. Por. A. Garlicki, *U źródeł...*, s. 24–25, 46. Na zesłaniu znalazł się Kireńsku nad Leną w guberni irkuckiej, gdzie spotkał między innymi Stanisława Lendego i Wacława Sieroszewskiego. Następnie został przeniesiony do Tunki nad Irkutem, gdzie poznał Bronisława Antoniego Szwarcę, jednego z członków Centralnego Komitetu Narodowego z okresu powstania 1863 roku. Idea powstania styczniowego miała wpływ na działalność niepodległościową Piłsudskiego. „Szwarcę rozmawiał z nim długo – pisał Stanisław Cat-Mackiewicz – i Piłsudski chłonał wiadomości o powstaniu z ust jednego z jego organizatorów”. S. Cat-Mackiewicz, *Klucz do Piłsudskiego*, Warszawa 1992, s. 44.

dwik Zajkowski oraz Stanisław Wojciechowski²⁷. Ustalenia „zjazdu” potwierdzały chęć przynależności partii do II Międzynarodówki Socjalistycznej, określono relacje z rosyjskimi rewolucjonistami²⁸.

Postawienie na hasła narodowe prowadziło do rozłamu w polskim ruchu robotniczym. W opozycji do „narodowców” powołano nową partię – Socjaldemokrację Królestwa Polskiego (SDKP, 1893 rok) głoszącą programowo idee internacjonalistyczne. Koncepcje te kłóciły się więc w wyraźny sposób z hasłami głoszonymi w programie paryskim PPS, popieranymi przez Piłsudskiego. Towarzysz Wiktor prowadził szeroką polemikę, szczególnie z redakcją „Przedświtu”, na łamach którego ukazywały się artykuły popierające rozwiązania internacjonalistyczne²⁹.

Czy Piłsudski znał prace Marksa? I jak je rozumiał? Z wypowiedzi samego Marszałka wiemy, że czytał przynajmniej pierwszy tom *Kapitału*. Na temat swego rozumienia marksizmu wspominał:

Zatem postanowiłem bliżej się zapoznać z samym socjalizmem i przeczytałem po rosyjsku pierwszy tom *Kapitału* Marksa³⁰. Nie powiem, by ta lektura sprawiła na mnie wielkie wrażenie. Chociaż wpływ rosyjski był niewielki, zdołał jednak zrobić pewne anarchistyczne spustoszenie w mojej głowie. Abstrakcyjna logika Marksa oraz panowanie towaru nad człowiekiem nie pasowało do mego mózgu. W każdym razie lektura ta pogłębiła znacznie moje poglądy na społeczeństwo

²⁷ Stanisław Wojciechowski wspominał po latach: „naradę odbyliśmy w lesie na Belmoncie, znanym z wycieczek filaretów. Oprócz Piłsudskiego i mnie byli Bielak, Sulkiwicz i Ludwik Zajkowski, członek Zetu w Moskwie”. S. Wojciechowski, t. I, *Moje wspomnienia*, Lwów–Warszawa 1938, s. 66.

²⁸ „Na zjeździe [wspominał Wojciechowski – przyp. A.W.] sporów o program nie było. Piłsudski lepiej od nas znający rosyjskich rewolucjonistów podniósł potrzebę określenia stosunku do nich ściślej, niż to zrobił zjazd paryski. Zgadaliśmy się w stosunkach z nimi usunąć na bok kwestię pojmowania socjalizmu, a za główny probierz uważać ich stosunek do nas, który powinien wyrażać się: 1) w czynnym popieraniu politycznych żądań P.P.S. i 2) poddaniu swojej działalności na terenie, przez P.P.S. objętym, jej kontroli”. Ibidem, s. 66–67. W „Przedświcie” z 2 sierpnia 1893 roku (nr 3) Piłsudski napisał: „Lecz walka z caratem dla P.P.S. jest tylko walką z jedną z form rządu rosyjskiego w Polsce i nie wypełnia wcale naszego programu Politycznego. P.P.S. wystawia w swym programie żądanie samodzielnej rzeczypospolitej demokratycznej”. J. Piłsudski, *Pisma...*, t. I, Warszawa 1937, s. 43.

²⁹ *Listy Józefa Piłsudskiego. 1893. Nr 1. Do Redakcji „Przedświtu” w Londynie*, oprac. W. Pobóg-Malinowski, L. Wasilewski, „Niepodległość” 1935, t. XII, s. 138; Nr 3, *Do Stanisława Wojciechowskiego*, s. 142. O znaczeniu „Robotnika” i chęci współpracy wydawniczej zgłaszanej przez inne organizacje socjalistyczne z terenu Rosji pisał Piłsudski do Londynu. Por. W. Pobóg-Malinowski, *Nieznane listy Józefa Piłsudskiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1962, z. 2, s. 394.

³⁰ Pierwszy tom *Kapitału* Karola Marksa przeczytał Piłsudski w Wilnie w 1886 roku, kiedy to organizował pierwsze kółko socjalistyczne „składające się z paru studentów z Petersburga, na którym dyskutowano i czytano literaturę socjalistyczną”. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op.cit., t. I, s. 32.

i bezwzględnie zacząłem ulegać wpływowi logicznie zbudowanej koncepcji Marksa³¹.

Do koncepcji Marksa powrócił Piłsudski w okresie swego zesłania, na Syberii.

Wreszcie rozważania i książki [...] przeczytałem jeszcze raz Marksa) ugruntowały mię w socjalizmie. Zrozumiałem wówczas, że nie jest on tylko ideą szlachetnych ludzi marzących o uszczęśliwieniu ludzkości, lecz staje się realną potrzebą ogromnej masy ludu pracującego z chwilą, gdy kulturalny i społeczny rozwój umożliwia mu zrozumienie zasad tej idei³².

Piłsudski był, jak pisze Jerzy Gaul, „bardzo płytkim socjalistą”, czytał Marksa, ale odrzucał jego teorie ekonomiczne. Nigdy nie był teoretykiem marksizmu³³. Koncepcji Marksa nie rozumiał. W rozmowie z Arturem Śliwińskim w listopadzie 1931 roku na temat swego rozumienia marksizmu mówił:

Staralem się poznać i zgłębić idee socjalizmu. Zacząłem nawet czytać *Kapitał* Marksa. Ale gdy spotkałem się z dowodzeniem, że stół równa się surdutowi, czy też surdutowi równać się może, jeśli chodzi o ilość i wartość pracy, jaką reprezentują oba te przedmioty, zamknąłem książkę, gdyż takie ujęcie sprawy wydało mi się bzdurstwem. Filozofia materialistyczna, której panowanie szybko się skończyło, a na której podłożu powstała teoria Marksa, nigdy nie trafiła mi do przekonania. Nie mogłem również pogodzić się z dziwacznym *Mutterrecht* Engelsa. Do socjalizmu odniosłem się krytycznie i tego krytycyzmu nie pozbyłem się już nigdy³⁴.

Zwolennicy koncepcji programowych głoszonych w programie paryskim PPS z 1892 roku nie byli w stanie poprzeć idei głoszonych przez stojących na gruncie internacjonalistycznym i niepopierających walki o niepodległość zwolenników SDKP. W polemicznych artykułach (o czym już wspomniano) publikowanych w „Przedświ-

³¹ J. Piłsudski, *Jak stałem się socjalistą...*, s. 51–52. W podobny sposób na temat prac Marksa wypowiadał się prezydent Stanisław Wojciechowski: „Marksa i jego teorii walki klasowej nie mogliśmy po prostu strawić, nie godziła się z naszym poczuciem spójni społecznej, z pojmowaniem narodu jako organizmu społecznego, w którym każde pokolenie, jednostka i grupa musi podporządkować się dobru całości. Nasza *klasowość* ograniczała się do piętnowania panów obojętnych na losy ojczyzny i fabrykantów poniewierających robotnikami. S. Wojciechowski, *op.cit.*, s. 17.

³² J. Piłsudski, *Jak stałem się socjalistą...*, s. 52.

³³ J. Gaul, *Piłsudski i Stalin dwa oblicza rewolucjonisty*, „Przegląd Powszechny” 2009, z. 7–8, s. 156.

³⁴ Rozmowa z Arturem Śliwińskim z 7 listopada 1931 roku, „Niepodległość” 1938, t. XVIII, z. 49, s. 204. Por. A. Garlicki, *U źródeł...*, s. 14.

cie” Piłsudski odrzucał ortodoksyjny marksizm głoszony przez zwolenników koncepcji internacjonalistycznych, podkreślając nadrzędność idei patriotycznych nad klasowymi:

Trzeba to stanowisko silnie zaakcentować, żeby zupełnie nie stracić miru pomiędzy dość szerokim kołem facetów, którzy są *plus marxistes que Marx même*. Słyszałem już kilka takich zarzutów, że nie jesteśmy wcale socj.[alistami], ale kto wie czem³⁵.

Kolejny zjazd PPS miał rozstrzygnąć sporne kwestie³⁶. Na II zjeździe partii w lutym 1894 roku w Warszawie Piłsudski znalazł się w składzie zarządzającego partią Centralnego Komitetu Robotniczego. To on zresztą przygotował ustawę o organizacji partii. Rozpoczął również działalność w organizowaniu i pracy redakcyjnej nad kształtem i charakterem nowego organu PPS – „Robotnika”. Od siódmego numeru, po aresztowaniu Jana Stróżeckiego, został naczelnym redaktorem.

Towarzysz Wiktor zdaje sobie sprawę z odmiennych od zachodnioeuropejskich zadań socjalizmu w Polsce: „Socjalizm w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest znamienym warunkiem zwycięstwa socjalizmu w Polsce”³⁷. W artykule na łamach „Robotnika” pod tytułem *Nasze hasło* pisał:

Wszędzie istnieją mniej lub bardziej szerokie konstytucje, które, chociaż klasę robotniczą od udziału w rządach usuwają, zapewniają jednak wszystkim, w tej liczbie robotnikom, pewną swobodę słowa, zebrań, organizacji, które ogromnie walkę ułatwiają. U nas panuje zasada, że nikomu nic nie wolno, i rząd carski z dzikim okrucieństwem ściga i prześladowuje wszelkie przeciwko tej mongolskiej konstrukcji wykroczenia³⁸.

Ta różnica była więc poważnym argumentem dla poparcia idei patriotycznej i walki o niepodległość. W dalszej części tekstu Piłsudski napisał:

³⁵ *List Józefa Piłsudskiego. Rok 1893. Nr 3. Do Stanisława Wojciechowskiego [ostatni kwartał 1893]*, „Niepodległość” 1935, t. XII, s. 143.

³⁶ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op.cit., t. I, s. 55.

³⁷ Por. przypis nr 9 oraz W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op.cit., t. I, s. 52–53. Późniejszy prezydent RP Ignacy Mościcki o stanowisku Piłsudskiego pisał: „Z końcem roku 1894 czy też z początkiem 1895 przyjechał do Londynu Józef Piłsudski jako przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej w zaborze rosyjskim. Stojąc na jej czele, Piłsudski narzucił przede wszystkim walkę o pełne wyzwolenie Polski spod panowania obcych. Wprawdzie już przed jego powrotem z zesłania Partia posiadała w programie swoim także postulat wyzwolenia naszej Ojczyzny, ale Piłsudski postawił to zadanie na pierwszym miejscu. Wszystko inne musiało być podporządkowane tej najważniejszej sprawie”. I. Mościcki, op.cit., s. 73.

³⁸ *Nasze hasło*, „Robotnik” 1895, nr 9. Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. I., op.cit., s. 101.

Wobec tych szczególnych swego położenia warunków proletariatu polski ma przed sobą zadanie i trudniejsze, i zawilsze. Hasło nasze, wystawiając potrzebę zdobycia demokratycznych urzędów politycznych, z konieczności rzeczy określać też musi stosunek proletariatu do faktu niewoli narodowej. W tym względzie dwa tylko mogą być kierunki: jeden zgoda z losem, drugi walka z najazdem [...]. W walce o prawa polityczne hasłem polityki robotniczej odpowiadającym jej potrzebom i ścisłej analizie stosunków społecznych Rosji i Polski wynikającym może być tylko Niepodległa Rzeczpospolita Polska, która dzięki wpływowi proletariatu inna, jak demokratyczną być nie może³⁹.

W innym z kolei (wydanym w „Robotniku”) artykule, pod tytułem *Czym jest Polska Partia Socjalistyczna* Piłsudski napisze o roli PPS:

Partia socjalistyczna jest więc w rękach polskiej klasy robotniczej, która ułatwi obalenie najazdu i urzeczywistnienie dzisiejszych jej żądań, lecz zarazem jest tym środkiem, który pozwala proletariatu zastąpić brak niezbędnych swobód politycznych na drodze tajnego życia organizacyjnego⁴⁰.

Działalność polskich socjalistów skupionych w PPS podążała w kierunku umiędzynarodowienia sprawy polskiej. Na Kongresie II Międzynarodówki Socjalistycznej w Londynie w (26 lipca–1 sierpnia 1896 roku) uchwalono stosowną rezolucję przyznającą każdej narodowości prawo samostanowienia o swoim losie⁴¹. Piłsudski jako delegat PPS uczestniczył w Kongresie, przed samymi obradami spotkał się z Liebknechtem, przedstawiając mu treść polskiego wniosku⁴². Uczestniczył również

³⁹ Ibidem, s. 102, 105.

⁴⁰ *Czym jest socjalizm*, „Robotnik” 1895, nr 9. Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. I, op.cit., s. 106.

⁴¹ Delegacja polskich socjalistów z trzech zaborów zaproponowała inną treść rezolucji, która mówiłaby, że „niepodległość polski jest żądaniem politycznym równie nieodzownym dla międzynarodowego ruchu robotniczego, jak dla samego proletariatu polskiego”. *Z Kongresu*, „Robotnik” 1896, nr 17. Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. I, op.cit., s. 148. Przyjęta rezolucja zakładała: „Kongres oświadcza, że przyznaje każdej narodowości pełne prawo stanowienia o swym losie (*voles Selbstbestimmungsrecht*) i wyraża swoje sympatie robotnikom wszystkich krajów, które jęczą pod jarzmem narodowego lub innego despotyzmu. Kongres wzywa robotników wszystkich tych krajów, aby wstąpili w szeregi uświadomionych robotników całego świata i walczyli wraz z nimi celem obalenia międzynarodowego kapitalizmu i osiągnięcia celów międzynarodowej socjaldemokracji”. L. Wasilewski, *Międzynarodówka Robotnicza wobec hasła niepodległości Polski*, „Niepodległość” 1930, t. II, s. 40.

⁴² *Historia Drugiej Międzynarodówki*, t. II, red. L.I. Zubok, Warszawa 1978, s. 710–711. Por. L. Dubacki, *Józef Piłsudski – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Przegląd Socjalistyczny” 2010, nr 3 (30), s. 116. W sprawach polskich Liebknecht wypowiadał się jednoznacznie. Jak pisał Feliks Perl, był przyjacielem sprawy polskiej. Przytoczmy za Perlem wypowiedź Liebknechta: „Żadnego narodu – pisał Liebknecht w „Vorwärts” z 10 marca 1897 roku – nigdy nie uciemiężono brutalniej, jak Polskę. Rozbiory Polski były haniebnymi zbrodniami, których żadna

w obradach Kongresu II Międzynarodówki w Stuttgarcie (18–24 sierpnia 1907 roku) oraz w Kopenhadze (1910), a także na zjeździe Niemieckiej Socjaldemokracji (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD) w listopadzie 1912 roku we Wiedniu, gdzie przemawiał w imieniu PPS⁴³.

U Piłsudskiego można było zaobserwować pewne cechy rusofobii. Jak wspominał Leon Wasilewski:

Z jego poszczególnych wypowiedzi ujawniała się głęboka niechęć do Rosji będąca jednym z zasadniczych rysów jego, że tak powiem, światopoglądu politycznego. I nie chodzi tu o Rosję urzędową, carską, której nienawidził jak my wszyscy, całą siłą duszy. Nie lubił rosyjskiej literatury, która wśród wielu rewolucjonistów polskich posiadała entuzjastycznych zwolenników. Poszczególne cechy charakteru rosyjskiego usposabiały go krytycznie. Rosyjska bierność zwłaszcza budziła w nim odrazę⁴⁴.

W 1900 roku carska *ochrana* wpadła na ślad drukarni „Robotnika” w Łodzi (26 lutego). Piłsudski znalazł się w X Pawilonie w warszawskiej Cytadeli (cela 39). Groziły mu surowe kary. Symulacja choroby psychicznej zakończyła się jednak sukcesem. W 1901 roku wysłano go do szpitala w Petersburgu, z którego zbiegł⁴⁵.

Piłsudski rozumiał doskonale, że na postawy społeczne i stanowisko wobec koniecznej walki o niepodległość wpływ ma zróżnicowanie klasowe:

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w różnych warstwach narodu polskiego różnie pojmuje się tę walkę – w Polsce jak wszędzie, naród podzielony jest na klasy o sprzecznych interesach. Jedno tylko wspólne uczucie jednoczy naród – uczuciem tym jest wstręt do niewolniczego jarzma, głęboka nienawiść do rządu rosyjskiego i jego przedstawicieli w Polsce⁴⁶.

«racja stanu» nie zdoła usprawiedliwić; zniszczenie państwa polskiego jest najczarniejszym morderstwem całego narodu, jakie spotkać można w dziejach ludzkości... Polacy byli zawsze bojownikami cywilizacji, dziś byłoby jej wałem ochronnym. Wyzwolenie Polaków nie mogłoby zaszkodzić nikomu, oprócz zbrodniarzy, którzy wykreślili Polskę z szeregu państw, oprócz powszechnych wrogów postępu ludzkości i swobody” – *Czy Europa ma skozaczec?*, Londyn 1897, s. 126. Por. broszura: F.P. [Perl], *Wilhelm Liebknecht*, Warszawa 1906. Delegatami byli także Ignacy Daszyński, Ignacy Mościcki i Bolesław Jędrzejowski i Aleksander Dębski.

⁴³ Por. J. Piłsudski, *Pisma – mowy...*, t. III, Warszawa 1930, s. 279–280.

⁴⁴ L. Wasilewski, *Józef Piłsudski...*, s. 144.

⁴⁵ Szerzej: W. Suleja, op.cit., s. 44 i n. Por. A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 70–71. S. Szpotański, *Józef Piłsudski o swoim pobycie w szpitalu św. Mikołaja*, „Niepodległość” 1937, t. XVI, s. 491–494.

⁴⁶ *Samowładczy gospodarze Polski*, „Swoboda” 1902, nr 2, s. 79–90. Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. II, op.cit., s. 15.

Równocześnie zauważał brak wśród społeczeństwa solidaryzmu narodowego:

Widzimy na każdym kroku panów, fabrykantów i majstrów – tę starszą brać – udającą się po pomoc sądową i policyjną do władzy najezdniczej, a przeciwko ludowi, przeciwko *młodszemu bratu* [...]. Dziwnie więc wygląda owa solidarność narodowa w czynach jej rzeczników i przewodników. Pełna jest obłudy i fałszu – gdy się modli przed figurą patriotyczną, ma za skórą diabła wyzysku i brudnego geszeftu⁴⁷.

Na początku XX wieku wewnątrz PPS dochodziło do podziałów. Spór dotyczył dwóch obszarów. Po pierwsze, współpracy z rosyjskim ruchem robotniczym, która miała być zwrócona przeciwko caratowi i stanowić element działań wpisujących się w ideę walki klas. Z drugiej strony obszarem spornym stała się koncepcja budowania struktur paramilitarnych oraz ich wykorzystania w walce o niepodległość. Na tym tle wyodrębniły się dwie grupy: „młodzi” i „starzy”. Pierwsza z nich, w której składzie znaleźli się między innymi: Julian Bańkowski, Marcin Bielecki, Adam Buyno, Józef Ciągliński, Maksymilian Horwitz-Walecki, Józef Kwiatek, Jan Rudkiewicz, Feliks Sachs⁴⁸, żywo reagowała na wydarzenia w Rosji, szukając porozumienia z socjalistami rosyjskimi. Grupa ta uważała, że wydarzenia w Królestwie Polskim powinny być elementem ogólnorosyjskiej rewolucji. Drugą grupę nazwano „starymi”. Byli to głównie zwolennicy koncepcji programowych określonych w tak zwanym programie paryskim PPS. Do grupy tej obok Piłsudskiego należeli: Bolesław Czarkowski, Tytus Filipowicz, Bolesław Antoni Jędrzejowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Aleksander Malinowski, Feliks Perl, Aleksander Sulkiewicz, Leon Wasilewski, Stanisław Wojciechowski⁴⁹. Grupa ta uważała za niezbędne wspieranie wszelkich działań niepodległościowych.

Sam Piłsudski myślał o zaangażowaniu PPS w działalność antyrosyjską przy współpracy z Japonią. Pretekstem do takich działań miał być konflikt rosyjsko-japoński. W 1904 roku sformułował plan działania, zakładając:

Walka o wyzwolenie narodowe Polski musi przybierać formę powstania zbrojnego, opartego o spisek wojskowy, inne formy walki jak partyzantka (nawiązanie do tradycji powstań narodowych) czy strajki (w myśl taktyki ruchu socjalistycznego) są niecelowe⁵⁰.

⁴⁷ *O patriotyzmie, Walka* 1902, nr 1, s. 4–6. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. II, op.cit., s. 26.

⁴⁸ J. Tomicki, *Polska Partia Socjalistyczna 1892–1948*, Warszawa 1978, s. 83.

⁴⁹ Por. *Pamiętnik dr Juliana Bańkowskiego (Maksa)*, Warszawa 1934, s. 68.

⁵⁰ Już w 1902 roku na Zjeździe Oddziału Zagranicznego PPS Maksymilian Horowitz-Walecki i Józef Kwiatek potępili koncepcje powstaniowe, zarzucając im antysocjalistyczny charakter i brak możliwości jej realizacji. Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie, Zespół Polskiej Partii Socjalistycznej, sygn. 1200/III/3. Podt. 2, s. 20. Por. I. Pawłowski, *Geneza i działalność Organizacji Spiskowo-Bojowej PPS 1904–1905*, Wrocław 1976; A. Żarnowska, *Geneza rozła-*

Piłsudski angażował się w realizowanie pierwszej części celów wyznaczonych przez program partii – głównym celem było odzyskanie niepodległość. W sześciopunktowym programie zakładano: 1) utworzenie legionu polskiego u boku armii japońskiej; 2) zorganizowanie akcji dywersyjnej; 3) uruchomienie służby informacyjnej o stanie armii rosyjskiej; 4) spowodowanie w Królestwie antyrosyjskiego powstania zbrojnego; 5) dostarczenie przez Japonię niezbędnych środków do walki; 6) wysunięcie kwestii polskiej w przyszłym porozumieniu pokojowym między Rosją i Japonią⁵¹. Józef Piłsudski przygotował stosowny memoriał, który wysłano 13 lipca 1904 roku do władz japońskich. W „memoriale” określił między innymi polityczny cel działania:

rozbitcie państwa rosyjskiego na główne części składowe i usamodzielnienie przez mocą wcielonych w skład imperium krajów. Uważamy to nie tylko jako spełnienie kulturalnych dążeń naszej ojczyzny do samodzielnego bytu, lecz i jako gwarancję tego bytu, gdyż Rosja, pozbawiona swych podbojów, będzie o tyle osłabiona, że przestanie być groźnym i niebezpiecznym sąsiadem⁵².

Z kolei argumentując konieczność sojuszków polsko-japońskich, Piłsudski podkreślał: „Japonia może znaleźć w Polsce wyćwiczonego w walce z Rosją sojusznika [...]. Polska zaś może znaleźć w Japonii oparcie i pomoc w osiągnięciu swych planów”⁵³. Sojusz polsko-japoński miał być aliansem długotrwałym, a nie jedynie rozwiązaniem jednorazowym:

Myśl ta o sojuszu [podkreślał Piłsudski – przyp. A. W.] tym bardziej się nasuwa, że obecna wojna bez względu na jej wynik nie może doprowadzić do stałego pokoju pomiędzy Rosją i Japonią, jeśli nie nastąpią poważne zmiany wewnątrz Rosji, tylko te bowiem obezwładnią Rosję na czas dłuższy i zatrzymają ją w stanie w jej zaborczym pochodzie ku Oceanowi Spokojnemu⁵⁴.

Piłsudski udał się do Japonii, szukając możliwości współpracy. Cała podróż ma głównie informacyjny charakter⁵⁵. Innego zdania był przebywający w Tokio jeden

mu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904–1906, Warszawa 1965, s. 58–59. Por. A. Wojtaszak, op.cit., s. 46.

⁵¹ I. Pawłowski, op.cit., s. 22–23. Szerzej: A. Wojtaszak, op.cit., s. 54–55.

⁵² *Memoriał złożony Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Tokio*, w: J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. II, op.cit., s. 253.

⁵³ *Ibidem*, s. 257.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ Piłsudski tak tłumaczył swoją podróż: „Uczyniłem to dlatego, gdyż nie mogłem nie przypuszczać, iż najprawdopodobniejszą treścią tej rozmowy będzie udzielenie informacji o charakterze wojskowym państwu japońskiemu i w tak drastycznej sprawie nie chciałem nikomu dać peł-

z przywódców Narodowej Demokracji, Roman Dmowski, który uważał tego rodzaju działania podejmowane przez PPS za niebezpieczne dla Polaków⁵⁶. Eskapada tokijska nie przyniosła spodziewanych przez Piłsudskiego rezultatów⁵⁷. Działania rewolucyjne w Imperium Rosyjskim powodowały, że do inicjatywy przystąpili „młodzi”, przekształcając zwołaną przez siebie Konferencję PPS w VII Zjazd PPS. Całością działań kierował Horwitz-Walecki. Zwolennicy jego koncepcji opowiadali się za działaniami autonomicznymi i współpracą z rosyjskimi rewolucjonistami⁵⁸.

Rozstrzygnięcie nie przyniosła także odbywająca się 15–18 czerwca 1905 roku w Józefowie pod Warszawą Rada Partyjna (tak zwana Rada czerwcowa). Miała ona kompromisowy charakter. Zarysowały się na niej wyraźne linie podziału, które w przyszłości miały prowadzić do rozłamu w partii⁵⁹. Przyniosła zwycięstwo „młodemu”, którzy opanowali CKR PPS⁶⁰. Jednak sukcesem „starych” było potwierdzenie zasadność istnienia Wydziału Spiskowo-Bojowego PPS, który miał kierować Organizacją Spiskowo-Bojową PPS, na którego czele od października 1905 roku stał

nomocnictwa”. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. IX, Warszawa 1938, s. 279. Por. R. Świętek, *Lodowa ściana. Sekrety polityki Józefa Piłsudskiego 1904–1918*, Kraków 1998, s. 184; W. Jędrzejewicz, *Sprawa „Wieczoru”. Józef Piłsudski a wojna rosyjsko-japońska 1904–1905*, Paryż 1974, s. 18–24.

⁵⁶ Roman Dmowski uzasadniał swoje stanowisko: „Była obawa, by rządowi japońskiemu wchodzącemu pełnym krokiem w sferę wielkiej polityki światowej, ale nie stojącemu blisko miejscowych spraw europejskich, ktoś z Europy nie podszeptał planu wyzyskania Polaków do zrobienia dywersji Rosji na zachodzie [...] wskazać mu, że próby w tym kierunku będą Polskę drogą kosztowały, a Japonii nic by nie przyniosły”. R. Dmowski, *Polityka państwa a odbudowa Polski*, t. I, Warszawa 1988, s. 91–92.

⁵⁷ Rację ma Jerzy Gaul, podkreślając, że przyjęta w polskiej literaturze historycznej negatywna ocena wyjazdu Piłsudskiego jest przejawem. PPS nawiązał kontakt z władzami japońskimi, które zdając sobie sprawę z realiów międzynarodowych i możliwościach Polaków, były zainteresowane informacjami wywiadowczymi i działalnością sabotażową. Por. J. Gaul, *Na tajnym froncie. Działalność informacyjno-wywiadowcza polskich organizacji niepodległościowych w latach 1914–1918*, Warszawa 2001, s. 40.

⁵⁸ Uchwała VII Zjazdu PPS głosiła między innymi: „W myśl programu naszej partii VII Zjazd PPS zaboru rosyjskiego uchwała przeprowadzenie jak najostrzej walki rewolucyjnej o zdobycie prawno państwowego usamodzielnienia kraju naszego z uwzględnieniem potrzeb wszystkich narodowości na terenie kraju zamieszkałych”. AAN, Zespół PPS sygn. 1200, *Uchwały VII Zjazdu*, mf. 2252. Por. „Robotnik” 1905, nr 60; *PPS Lewica 1906–1918. Materiały i dokumenty*, t. I, Warszawa 1961, s. 4–5. Zjazd był potwierdzeniem separatystycznych działań „młodych”. W myśl postanowień VI Zjazdu uczestników kolejnego zjazdu miał wyznaczyć Centralny Komitet Robotniczy PPS. AAN, Walery Sławek, *Pamiętniki (do 1909 roku)*, sygn. 365, t. 2/3, s. 92.

⁵⁹ Por. W. Pobóg-Malinowski, *Na przełomie ideowym (Rada Czerwcowa P.P.S.)*, „Niepodległość” 1932, t. VI, s. 212–229 oraz idem, *Na przełomie ideowym (Zakończenie Rady Czerwcowej P.P.S.)*, „Niepodległość” 1933, t. VII, s. 214–240.

⁶⁰ W okresie pomiędzy VII a VIII Zjazdem PPS nastąpiła zmiana w składzie CKR PPS. Ze składu CKR PPS odeszli „starzy”: Henryk Minkiewicz, Walery Sławek, Aleksander Malinowski i Józef Piłsudski. CKR został opanowany przez „młodych”. Por. A. Wojtaszak, op.cit., s. 51 (tabela 2).

towarzysz Ziuk⁶¹. Piłsudski opowiadał się za ostatecznym określeniem celów działania rewolucji w Polsce. Należało sobie postawić pytanie: niepodległość czy miejsce w przyszłej rosyjskiej federacji?⁶²

Po stronie „starych” wypowiedział się Ignacy Daszyński z Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, atakując poglądy Horowitza. W „Liście otwartym do CKR” poparł założenia „starych”. Wpływ na to miała korespondencja z Piłsudskim⁶³.

Różnice wewnątrzpartyjne stale się pogłębiały. Na VIII Zjeździe PPS 12–23 lutego 1906 roku doszło do wyraźnej przewagi „młodych”. Wynikało to ze zmian w CKR PPS, z którego wyeliminowano „starych”. Uchwała VIII Zjazdu zakładała:

Myśl o powstaniu narodowym (wojnie polsko-rosyjskiej) jest utopijna, gdyż klasy posiadające polskie walki rewolucyjnej nie prowadzą i prowadzić nie chcą. Nie odpowiada ona istocie walki proletariackiej, która opiera się na solidarnych wystąpieniach całego państwa⁶⁴.

Piłsudski pozostawał przy idei powstaniowej. Był zwolennikiem odpowiedniego przygotowania kadr do przyszłej wojny z Rosją. Tylko bezpośrednia walka czynna mogła dać upragnioną wolność narodową i społeczną. Bez dobrze przygotowanych kadr bojowych działania rewolucyjne nie miały szans na realizację⁶⁵. Mówiąc o znaczeniu kadr bojowych, podkreślał:

Nie ludzę się, i to absolutnie, że czy będziemy nazywali ruch powstaniem, czy proletariacką rewolucją – dojdziemy do tego, by się stykać z wojskiem. Wobec tego sądzę, że ludzie muszą być przygotowani do zetknięcia się z wojskiem; po-

⁶¹ Pełen tekst uchwał tak zwanej Rady czerwcowej, AAN, mf. 2552, s. 1–5. Por. *PPS Lewica...*, t. I, s. 1–5. Organizacja Bojowa przyjmowała cechy i strukturę organizacji paramilitarnej. J. Piłsudski, *List do Komitetu Zagranicznego PPS, koniec lutego 1904 r.*, w: *Pisma zbiorowe*, t. II, op.cit., s. 241.

⁶² Rada czerwcową zakładała między innymi, „że rewolucja w Polsce ma charakter wybitnie społeczny i proletariacki, o czym świadczy zarówno fakt, że jedyną siłą bojową w kraju naszym jest klasa robotnicza, jak i ścisłe powiązanie dążeń społecznych z politycznymi i narodowymi”. W. Pobóg-Malinowski, *Na przełomie ideowym...*, s. 229.

⁶³ Por. Korespondencja, *Ignacy Daszyński do Józefa Piłsudskiego, 24 września 1905 r.*, AAN, sygn. 1200/II/44, nr listu 162. W wydanych po latach *Pamiętnikach* Daszyński napisał: „Wysuwałem śmiało i otwarte postanowienie niepodległej republiki polskiej w rewolucyjnym ruchu jako konieczność”. I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1957, s. 243.

⁶⁴ *Uchwały VIII Zjazdu PPS*, w: *PPS Lewica...*, t. I, s. 82. „Robotnik” 1906 r, nr 85–87. Por. L. Wasilewski, *Józef Piłsudski...*, s. 169–171.

⁶⁵ W. Suleja, *op.cit.*, s. 78–80, Por. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. II, op.cit., s. 271–273.

mimo że uświadomienie ogromnie szanuję, sądzę, że Marksem żołnierza zabić nie można⁶⁶.

Do ostatniej konfrontacji pomiędzy „starymi” a „młodymi” doszło 19 listopada 1906 roku. Na IX Zjazd PPS w Wiedniu przyjechali nieposiadający mandatów zjazdowych przedstawiciele Organizacji Bojowej (w tym Piłsudski), którą „młodzi” wcześniej zawiesili. Piłsudski odczytał protest:

Od początku organizowania się Bojówki obecnej spotyka się ona ze zdumiewającą nieufnością i nawet niechęcią wśród świeżych kierowników PPS [...]. Najbardziej jednak krępujące były ustawiczne dążenia zmierzające ku zmniejszeniu autonomii Bojówki i oddające ją wszędzie pod władzę ludzi, którzy nic wspólnego z Organizacją Bojową nigdy nie mieli i mieć nie chcą [...]. Wreszcie doszło do tego, że wszędzie rozpowszechnia się pogłoska o zupełnym rozbięciu Bojówki i ostatecznym nad nią zwycięstwem rozbestwionego rządu⁶⁷.

„Młodzi” w konsekwentny sposób dążyli do eliminacji „starych” z kręgów partyjnych. Na wniosek Feliksa Sachsa potępiono głoszoną przez nich koncepcję niepodległościową, a następnie relegowano z partii Piłsudskiego i jego zwolenników. Na znak protestu zwolennicy towarzysza Wiktora opuścili Zjazd, udając się do Krakowa, gdzie zwołali Konferencję socjalistyczną, tworząc nową PPS Frakcję Rewolucyjną⁶⁸.

I (X) Zjazd PPS Frakcja Rewolucyjna odbył się w Wiedniu 3–11 marca 1907 roku. Przygotowany program partii autorstwa Perla nawiązywał do haseł programu paryskiego z 1892 roku. Głoszono między innymi: „Polska Partia Socjalistyczna jest wyrazicielką potrzeb i ideałów klasy robotniczej w Polsce i organizacją polityczną tej klasy. Polska Partia Socjalistyczna dąży do wyzwolenia całego ludu z więzów niewoli ekonomicznej, politycznej i narodowej [...]. Dopóki stan sił klasy robotniczej oraz ogólna sytuacja polityczna nie pozwalają w dalszym czasie na pełne urzeczywistnienie niepodległości, czy to całej Polski, czy też ziem polskich zaboru rosyjskiego – Polska Partia Socjalistyczna walczy o ustrój jak najbardziej do niepodległości zbliżony⁶⁹.”

⁶⁶ W. Kalicki, *Rok 1905: Przebudzeni bombą*, „Gazeta Wyborcza” („Duży Format”) z 9 grudnia 2005 roku.

⁶⁷ Deklaracja Organizacji Bojowej PPS na IX Zjeździe PPS, w: *PPS Lewica...*, t. I, s. 135–141. Por. A. Wojtaszak, op.cit., s. 50–52.

⁶⁸ Por. T. Ładyka, *Polska Partia Socjalistyczna Frakcja Rewolucyjna w latach 1906–1914*, Warszawa 1972, s. 28–29.

⁶⁹ *Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*, red. F. Tych, Warszawa 1971, s. 463, 468.

Następną próbą urzeczywistnienia stworzonych koncepcji stał się dla Piłsudskiego udział w budowaniu obozu aktywistycznego, który podjąłby działania na rzecz niepodległości Polski. W 1906 roku nawiązał współpracę z wywiadem austriackim. Do tego realizacji tego celu zamierzał zaangażować bojówki PPS⁷⁰. Zdawał sobie sprawę ze znaczenia wywiadu wojskowego dla organizacji działań militarnych⁷¹.

Piłsudski uważał, że jedynym sposobem doprowadzenia do niepodległości jest opowiedzenie się po stronie jednego z zaborców, a w przypadku wywołania konfliktu między nimi doprowadzenie do wywołania powstania zbrojnego. Działania te miały przynieść upragnioną niepodległość kraju. Wychowany w kulcie powstania styczniowego towarzysz Wiktor postanowił przejść do przygotowania przyszłego powstania. Rodziła się nowa „teoria rewolucji”. Opierać się miała na koniecznej konsolidacji społeczeństwa wokół „idei czynu”⁷². Powstanie styczniowe 1863 roku i jego kult miały być spoiwem łączącym różne środowiska. Na wykładach wygłoszonych w Szkole Nauk Społeczno-Politycznych w Krakowie (13–17 maja 1912 roku) Piłsudski mówił: „Z mogił, z grobów 1863 roku żywy cień powstaje, cień wielkości epoki, cień Rządu Narodowego i wtedy mogiły zawołają głosem straszliwym – Idź i czyn!”⁷³. Przyjmuje się, że formalnie Piłsudski był członkiem PPS do 1914 roku. W tym czasie możemy jednak zaobserwować ograniczenie jego działalności partyjnej na rzecz Związku Walki Czynnej (ZWC).

Tworzenie nowej ponadpartyjnej organizacji (ZWC) powierzono Kazimierzowi Sosnkowskiemu.

W Krakowie i we Lwowie powstały *Kółka milicyjne*, które skupiały częściowo członków partii-emigrantów, częściowo zaś młodzież z hasłami niepodległościowymi P.P.S. sympatyzującą. Jednocześnie zaś w obu tych miastach odbywały się szkoły bojowe, których uczestnikami byli członkowie Organizacji Bojowej z Królestwa. We Lwowie kierownikiem tych prac był Kazimierz Sosnkowski [...]. Inicjatywa założenia Związku Walki Czynnej wyszła od Kazimierza Sosnkowskiego, na podstawie pracy bojowo-partyjnej, przeprowadzonej wspólnie z Piłsudskim⁷⁴.

⁷⁰ Porozumienie zakładało działania PPS określone jako „wywiadowcze wszelkiego rodzaju przeciwko Rosji”. Por. *Galicyjska działalność wojskowa Józefa Piłsudskiego 1906–1914*, oprac. S. Arski, J. Chudek, Warszawa 1967, s. 613. Por. T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 171–173, R. Świętek, op.cit., s. 374–376.

⁷¹ Por. *List Józefa Piłsudskiego do Bolesława Limanowskiego*, Kraków 8 stycznia 1907, w: B. Limanowski, *Pamiętniki...*, t. II, s. 642–643.

⁷² Szerzej: A. Wojtaszak, op.cit., s. 32–37.

⁷³ J. Piłsudski, *Rok 1863*, w: *Pisma zbiorowe*, t. VI, op.cit., s. 152–153.

⁷⁴ J. Stachiewicz, *Początek Związku Walki Czynnej*, „Niepodległość” 1930, t. II, s. 45. Por. L. Wyszczelski, *Generał Kazimierz Sosnkowski*, Warszawa 2010, s. 25.

Czyn niepodległościowy realizowany poprzez organizacje paramilitarne (na przykład Związek Strzelecki), a następnie przez Legiony Polskie w znacznej mierze był tworzony przy udziale ludzi o rodowodzie z PPS. Na towarzyszy partyjnych Piłsudski liczył i z nimi współpracował. Przed aresztowaniem i osadzeniem w Magdeburgu Komendant stworzył tak zwany Konwent Organizacji A, którego zadaniem było organizowanie władzy w odzyskującej niepodległość Polsce⁷⁵. Na bazie środowiska PPS powstały dwa pierwsze rządy socjalistyczne: Ignacego Daszyńskiego, a szczególnie wspierany przez Piłsudskiego rząd Jędrzeja Moraczewskiego.

W okresie I wojny światowej wokół Piłsudskiego zaczęła się kształtować grupa jego zwolenników potocznie nazwana „piłsudczykami”. W jej składzie znajdowali się także socjaliści, między innymi: Gustaw Daniłowski, Medard Downarowicz, Rajmund Jaworowski, Witold Jodko-Narkiewicz, Jędrzej Moraczewski, Aleksander Prystor, Helena Radlińska, Michał Sokolnicki, Artur Śliwiński czy Leon Wasilewski. A z młodszego pokolenia, które związki z socjalizmem miało „po drodze”: Józef Beck, Waław Jędrzejewicz, Tadeusz Kasprzycki, Adam Koc, Marian Kukiel, Bogusław Miedziński, Juliusz Poniatowski, Edward Rydz-Śmigły, Adam Skwarczyński, Kazimierz Sosnkowski, Julian i Waław Stachiewiczowie, Kazimierz Świtalski, Marian Kościałkowski-Zyndram⁷⁶.

Koncepcje Piłsudskiego ewoluowały. W listopadzie 1918 roku w rozmowie z działaczami PPS miał podobno powiedzieć: „Towarzysze, jechałem czerwonym tramwajem socjalizmu aż do przystanku *Niepodległość*, ale tam wysiadłem. Wy możecie jechać do stacji końcowej, jeśli potraficie, lecz teraz przejdźmy na «Pan»!”⁷⁷. W rozmowie z Limanowskim 20 grudnia 1918 roku stwierdził: „Ja teraz nie należę

⁷⁵ W Polsce w jego składzie znaleźli się: Kazimierz Sosnkowski (aresztowany razem z Piłsudskim) oraz Tadeusz Kasprzycki, Bogusław Miedziński, Edward Rydz-Śmigły, Medard Downarowicz, Janusz Jędrzejewicz, Adam Koc (zastąpił Tadeusza Kasprzyckiego), Juliusz Poniatowski, Waław Sieroszewski, Adam Skwarczyński, Michał Sokolnicki, Kazimierz Świtalski, Leon Wasilewski, Bogusław Ziemecki, Jan Zdanowicz-Opieliński, a także Jędrzej Moraczewski, Marian Malinowski i Andrzej Strug. Por. J. Holzer, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917–1919*, Warszawa 1962, s. 74; B. Miedziński, *Wspomnienia*, „Zeszyty Historyczne” 1976, nr 36, s. 183. A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, s. 195–196, przypis 247.

⁷⁶ Por. J. Faryś, *Piłsudski i piłsudczycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej (1918–1939)*, Szczecin 1991, s. 5; A. Wojtaszak, op.cit., s. 84.

⁷⁷ Taką obiegową „historię”, anegdotę, być może nigdy przez Piłsudskiego niewypowiedziane słowa przytacza Norman Davies. Por. N. Davies, *Orzeł biały, czerwona gwiazda*, tłum. A. Pawelec, Kraków 1997, s. 60. Piłsudski poszukiwał pewnych rozwiązań kompromisowych już przed ogłoszeniu *Aktu 5 listopada* w imię rozumianego przez siebie interesu narodowego. Por. Nr 59 *List otwarty Józefa Piłsudskiego do Lewicy i Prawicy niepodległościowej w sprawie utrzymania współpracy na polu utworzenia rządu i wojska polskiego*. Kwatery w kolonii Dubniaki, 2 sierpnia 1916, w: J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański, A. Suchcitz, Londyn 1986, s. 204–206.

do partii, ja należę do narodu”⁷⁸. Socjaliści stanęli przed dylematem ocen postawy Piłsudskiego – dla wielu pozostawał nadal towarzyszem Wiktoorem, Ziukiem, jednym z najbardziej czynnych członków ruchu socjalistycznego.

Rację miał Krzysztof Jaraczewski, który mówiąc na temat udziału Piłsudskiego w działalności PPS, podkreślał:

Dziś idee socjalistyczne tamtych czasów akceptujemy bez jakichkolwiek wahań, a wręcz uznajemy jako podstawowe prawa człowieka. To osmiogodzinny dzień pracy, dostępność edukacji, prawo wyborcze kobiet, podstawowe założenia demograficzne, możliwość tworzenia związków zawodowych. Wtedy to były bardzo postępowe idee socjalistyczne⁷⁹.

Czy zatem był socjalistą? Odpowiedź, wbrew pozorom, nie jest prosta. Na pewno nie był marksistą, marksizmu po prostu nie rozumiał. Był członkiem PPS, a nawet jego władz. Jeśli przyjmiemy, że był socjalistą, to tylko w rozumieniu II Międzynarodówki, i to jedynie w powierzchownym wymiarze.

Jego stosunek do socjalizmu w okresie II RP, ale także i w czasach PRL-u, a także współcześnie traktuje się jako bezideowy. Dla wielu socjalizm Marszałka był jedynie pomostem do niepodległości Polski. Nie zapominajmy jednak (o czym już wspomniano), że w pierwszych latach istnienia państwa polskiego istniał rząd socjalistyczny Jędrzeja Moraczewskiego (21 listopada 1918 roku – 16 stycznia 1919 roku), który doprowadził do uchwalenia dekretów socjalnych: (23 listopada 1918 rok) „o 8-godzinnym dniu pracy” (3 stycznia 1919 roku), „o urządzeniu i działalności inspekcji pracy” (11 stycznia 1919 roku) i o „obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby” i dekret „w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych” (8 lutego 1919 roku – opracowany jeszcze przez rząd Moraczewskiego). 28 listopada 1918 roku ogłoszono dekret o pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej⁸⁰, a Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o reformie rolnej⁸¹.

Socjaliści podobnie jak radykalna lewica w Polsce (Komunistyczna Partia Polski) poparli zamach majowy Piłsudskiego z 1926 roku. Ów „błąd majowy” pokazał, że wielu polskich działaczy socjalistycznych było przekonanych o socjalistycznych

⁷⁸ Por. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, op.cit., t. II, s. 40–41.

⁷⁹ *Pokazać całościowy dorobek*. Z Krzysztofem Jaraczewskim, dyrektorem Muzeum Marszałka Polski w Sulejówku, wnukiem Józefa Piłsudskiego, rozmawia Lech Kańtoch, „Przegląd Socjalistyczny” 2010, nr 3 (30), s.125.

⁸⁰ Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28 listopada 1918 roku; Dziennik Praw Państwa Polskiego nr 18, poz. 46.

⁸¹ Por. ustawa z 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej (DzU z 1920 roku, nr 70, poz. 462).

poglądach Marszałka. Piłsudski „skręcał” w prawo, a poparty przez niego system autorytarny nie był w zgodzie z wizją demokratycznego państwa popieraną przez większość polskiej lewicy.

Podsumowanie

Na przełomie XIX i XX wieku idee socjalistyczne cieszyły się dużą popularnością, szczególnie w środowiskach młodzieży inteligenckiej. Nie inaczej było wśród Polaków żyjących pod zaborami. Młody Piłsudski nie był wyjątkiem, podobnie jednak jak znaczna część jego rówieśników koncepcje socjalistyczne wiązał z możliwością walki o niepodległość Rzeczypospolitej. Każdy ruch społeczny zwrócony przeciwko caratowi osłabiał Imperium Rosyjskie, był szansą na uzyskanie upragnionej wolności.

Piłsudski sięgał do literatury socjalistycznej, czytał także *Kapitał* Marksa, którego treści nie traktował jako jedynej wykładni rozumienia socjalizmu. Możemy przypuszczać, że nie w pełni rozumiał proponowane przez Marksa rozwiązania ekonomiczne. Z pewnością nie należał do teoretyków marksizmu.

Powstanie w 1892 roku PPS, a zwłaszcza ogłoszony tak zwany program paryski przyjął z dużą aprobatą. Od momentu powrotu z zesłania żywo zaangażował się w rozwój ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim. Proletariat był nowym argumentem na drodze do realizacji celów wolnościowych. Towarzysz Wiktor zdawał sobie sprawę z siły, jaką była rodząca się klasa robotnicza. To proletariat miał przejąć idee szlacheckie. W ramach PPS przygotowywał Piłsudski kadry rewolucyjne – Organizacja Bojowa PPS. Po konflikcie z „młodymi” zaangażował się w powstanie PPS Frakcja Rewolucyjna. Kadry bojowe PPS stały się ważnym elementem na drodze do budowania środowiska aktywistycznego. Przystąpienie Piłsudskiego do realizacji idei czynu, powstanie Legionów Polskich w okresie I wojny światowej były krokiem do osiągnięcia przez Komendanta stawianych już w czasach intensywnej działalności socjalistycznej celów. Po ponad 120 latach zaborów Polska powracała na mapy Europy.

Socjalizm dla Piłsudskiego nie był celem, ale środkiem do realizacji najważniejszego z celów – Niepodległej Rzeczypospolitej. Ludzie związani z ruchem socjalistycznym stanowili dla Piłsudskiego bezpośrednie zaplecze polityczne (znaczna część piłsudczyków i tak zwanego obozu belwederskiego). Byli premierami, generałami, ministrami, obejmowali najważniejsze stanowiska w państwie. W niepodległej Polsce Piłsudski odszedł od młodzieńczych ideałów, od ruchu socjalistycznego, z którym był związany przez ponad dwadzieścia lat życia. Rozpoczął polityczną grę na rzecz realizacji swojej koncepcji rozwoju Polski, często będąc w opozycji do koncepcji socjalistycznych, a po 1926 roku wchodząc drogę autorytaryzmu.

THE POSITION OF JOZEF PILSUDSKI IN CORRESPONDENCE TO MARXISM AND *PISMA ZBIOROWE*

Summary

Keywords: Józef Piłsudski, Karl Marx, Poland, socialism

At the turn of the century. Socialist ideas were very popular, especially among youth. It was no different among Poles living under occupation. Young Józef Piłsudski socialist concepts associated with the possibility of fighting for independence of the Republic. He read socialist literature, the *Capital* of Karl Marx, whose content is not treated as the only interpretation of the understanding of socialism. We can assume that he doesn't fully understand Marx's proposed economic solutions. Certainly he wasn't one of the theorists of Marxism. Socialism for Piłsudski was not a goal but a means to implement the most important of target – Independent Republic.

Sławomir Czapnik, Katarzyna Duda
Uniwersytet Opolski

Lewą naprzód. Ideologia i walka klas u młodego Zygmunta Baumana

Słowa kluczowe: ideologia, klasa, marksizm, Zygmunt Bauman

Wstęp

Jak czytamy w jednej z książek Zygmunta Baumana sprzed pół wieku:

Historia dostarczyła Polakom dość pobudek do zgłębiania praw społecznego rozwoju. Do pobudek ogólnoświatowych doszły jeszcze i specyficznie polskie, wynikłe ze szczególnie tragicznych i zawiłych kolei losu naszego kraju. O wiele bardziej niż okiełznanie niepohamowanego postępu technicznego fascynowało Polaków zadanie pobudzenia tego postępu; wyrzuceni na margines zindustrializowanego kapitalistycznego świata, byliśmy na najlepszej drodze do przekształcenia się w jeden z licznych krajów gospodarczo zacofanych, topiących w wódce niezrealizowane tęsknoty za uczestnictwem w triumfie cywilizacji technicznej. Wiedza społeczna potrzebna była głównie do tego, by stworzyć warunki socjalne umożliwiające postęp techniki i gospodarki¹.

Tuż po rewolucji socjalistycznej w Polsce rozpoczął się proces przeobrażeń w strukturze klasowej społeczeństwa. Klasowe panowanie kapitalistów zostało zniesione na skutek reformy rolnej, czyli likwidacji majątków obszarowych i upaństwowienia przemysłu. W jej wyniku fabryczny oraz rolny proletariatus utracił status poddanego, awansując na funkcjonariusza oraz współwłaściciela przedsiębiorstw państwo-

¹ Z. Bauman, *Wizje ludzkiego świata. Studia nad genezą i funkcją socjologii*, Warszawa 1964, s. 12.

wych. O znaczeniu i pozycji jednostki coraz mniej decydowało pochodzenie, rolę odgrywać zaczęły indywidualne wysiłki i umiejętności jednostki. O wyższości nowo ustanowionego ładu świadczyła dążność do przywrócenia godności pracy fizycznej i równouprawnienia jej z pracą umysłową². Po przewrocie socjalistycznym pojawiła się możliwość kompleksowego planowania procesów społecznych i potrzeba ścisłej wiedzy o mechanizmach społecznego działania, o integracji i dezintegracji ludzkich wysiłków. W tym znaczeniu – zauważa młody Bauman – można mówić o trwałych i solidnych podstawach związku socjalizmu i socjologii (szerzej: nauk społecznych i humanistycznych). Wiodła doń wyboista droga naznaczona bezlikami sporów i podejrzliwości, co wynikało nie tyle z wymogów socjalistycznego systemu społecznego, co z jego wypaczeń. Wystarczyło zatem uwolnić socjalistyczną bazę od pewnych szkodliwych elementów nadbudowy, aby źródło nieufności wyszło. W sytuacji, gdy myślenie racjonalne zdobywa pozycję jedyne kryterium poprawności społecznych rozwiązań, dysponowanie rzetelną wiedzą społeczną dla planowo budowanego społeczeństwa socjalistycznego okazało się niezbędne³.

Artykuł rozpoczyna się od zarysu podstawy teoretycznej dociekań młodego Baumana, a mianowicie marksistowskiego materializmu historycznego. Następnie przechodzi się do nakreślenia kategorii ideologii i konceptualizacji głównych nowoczesnych ideologii. W ostatniej części wskazuje się na kwestie szeroko pojmowanej klasowości, ze szczególnym uwzględnieniem procesu walki klasowej, wraz z towarzyszącymi jej zjawiskami alienacji i fetyszyzmu towarowego.

Podstawa teoretyczna: materializm historyczny

Karol Marks, jak przyznają Leslie Stevenson i David L. Haberman, był najważniejszym teoretykiem rewolucji przemysłowej, procesu rozwoju współczesnego kapitalistycznego systemu gospodarczego. W jego głównych dziełach znajdujemy niemiecką filozofię, francuski socjalizm i brytyjską ekonomię polityczną – trzy główne kierunki, które wywarły nań wpływ, zespolone w całościową teorię obejmującą zarówno historię, ekonomię, politykę, jak i socjologię. Fryderyk Engels określił ją mianem naukowego socjalizmu, gdyż – jak twierdził – opanował on z Marksem adekwatną naukową metodę badania społeczeństw ludzkich, dzięki której można odkryć obiektywną prawdę na temat obecnego stanu i przyszłego rozwoju ludzkości⁴.

Jakkolwiek Marks pragnął zwracać się do intelektu, posługiwał się niekiedy językiem proroka i wieszczą przemawiającego nie w imieniu ludzi, lecz w imieniu uni-

² Z. Bauman, *Idee, ideały, ideologie*, Warszawa 1963, s. 160–164, 98–99, 107.

³ Z. Bauman, *Wizje ludzkiego świata...*, s. 12–13.

⁴ L. Stevenson, D.L. Haberman, *Dziesięć koncepcji natury ludzkiej*, tłum. U. Wieczorek, Wrocław 2001, s. 157.

wersalnego prawa – chciał nie tyle coś naprawiać czy uratować, ile raczej ostrzegać i potępiać, objawiać prawdę, a nade wszystko odrzucać fałsz⁵. Jego myśl filozoficzna wielokrotnie prezentowała się nie jako filozofia, ale jako alternatywa dla filozofii, nie filozofia, a nawet antyfilozofia. Zdecydowanie krytykował fakt, że filozofia była postrzegana jako indywidualne przedsięwzięcie polegające na interpretowaniu świata⁶. Pozostawiała go bez zmian, a niekiedy nawet mistyfikowała. Prawdziwe przekonania ludzi i społeczeństw wyrażają się w ich czynach, nie słowach. Pogląd i czyn to jedno – jeżeli czyny nie wyrażają głoszonych poglądów, poglądy te są kłamstwem, ideologią. Teoria i praktyka powinny być jednością⁷. W swojej słynnej jedenastej tezie o Ludwiku Feuerbachu Marks wyjaśnia: „Filozofowie rozmaicie tylko *interpretowali* świat; idzie jednak o to, aby go *zmienić*”⁸.

Najpełniejszy wykład Marksowskiego materializmu historycznego stanowi (napisana wraz z Engelsem) *Ideologia niemiecka* (1846). Jak zauważa Isaiah Berlin: „To przegadane, źle skomponowane i ciężkie w czytaniu dzieło” zawiera w swym długim wstępie najdłuższe, najbardziej wyraziste przedstawienie Marksowskiej teorii historycznej⁹. Niedostrzeżenie oryginalności myśli zawartej w *Ideologii niemieckiej* spowodowało, że teoria i ruch odwołujący się do jego nazwiska przyjęły uproszczoną, na poły pozytywistyczną, na poły darwinistyczną interpretację Marksa, za co największą winę ponosi Engels. Zrąb konstrukcyjny tej teorii jest zaczerpnięty od Georga Wilhelma Friedricha Hegla i opiera się na założeniu, że historia ludzkości to prosty i niepowtarzalny proces kierujący się wykrywalnymi prawami. Każdy moment w tym procesie bezpośrednio wynika z wcześniejszego etapu zgodnie z tymi samymi prawami, z jakimi etap ów wynikał z poprzedniego. Hegel przeczuwał, że rozwój jest produktem nieustannego napięcia między przeciwstawnymi siłami gwarantującymi nieustanny ruch naprzód. Postęp jest nieciągły, zaś napięcie – po przekroczeniu punktu krytycznego – wywołuje kataklizm. Wzrost ilościowy przynosi zmianę jakości, przeciwstawne siły działające dotychczas w ukryciu rosną i akumulują się, by wybuchnąć na zewnątrz, a ich siła uderzeniowa zmienia otoczenie. Konflikt jest zawsze starciem między ekonomicznie zdefiniowanymi klasami, czyli grupami członków społeczeństwa, których życie jest określone przez pozycję w stosunkach produkcji, wyznaczających z kolei strukturę społeczeństwa. Ludzie dzia-

⁵ I. Berlin, *Karol Marks. Jego życie i środowisko*, tłum. W. Orliński, Warszawa 1999, s. 12.

⁶ É. Balibar, *Filozofia Marksa*, tłum. A. Staroń, A. Ostolski, Z. M. Kowalewski, Warszawa 2007, s. 8.

⁷ I. Berlin, op.cit., s. 125.

⁸ K. Marks, *Tezy o Feuerbachu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 383.

⁹ I. Berlin, op.cit., s. 106.

lają tak, jak działają, za sprawą relacji ekonomicznych łączących ich z pozostałymi członkami społeczeństwa bez względu na to, czy zdają sobie z tego sprawę¹⁰.

Marks w *Nędzy filozofii* (1847) zwraca uwagę, że określone stosunki społeczne są tak samo wytwarzane przez ludzi, jak i rzeczy. Są one ściśle powiązane z siłami wytwórczymi. Jego zdaniem:

Zdobywając nowe siły wytwórcze, ludzie zmieniają swój sposób produkcji, a zmieniając swój sposób produkcji, sposób zarabiania na życie, zmieniają wszystkie stosunki społeczne. Żarna dają nam społeczeństwo, któremu przewodzi pan feudalny, młyn parowy – społeczeństwo, w którym wysuwa się na czoło przemysłowy kapitalista¹¹.

Jednym z ludzkich wynalazków jest podział pracy wyłaniający się już w pierwotnych społeczeństwach. Podział pracy znacznie zwiększa produktywność, tworząc obfitość dóbr przewyższającą bezpośrednie potrzeby. Ta akumulacja tworzy możliwość kultury, a także użycia nagromadzonych środków do odbierania innym ich zysków, a więc do stosowania przymusu, zmuszania do pracy przez tych, którzy gromadzą dobra. Powstaje zatem możliwość wyzysku, a tym samym podziału ludzi na klasy – nadzorujących i nadzorowanych. Historia to oddziaływanie pomiędzy życiem ludzi zaangażowanych w walkę o uzyskanie władzy nad swoim losem a skutkami ich działalności. Skutki te mogą być niezamierzone, ich wpływ na ludzi lub środowisko może być niewidoczny, mogą się one pojawiać w sferze myśli, uczuć lub pozostawać na nieświadomym poziomie życia ludzkiego, mogą wpływać zarówno na pojedyncze jednostki, jak i przyjmować formę społecznych ruchów bądź też instytucji. Tę nader złożoną pajęczynę można zrozumieć i kontrolować tylko wtedy, gdy dostrzeże się centralny czynnik dynamiczny odpowiedzialny za kierunek procesu. Tym kluczowym czynnikiem wedle Marksa są istoty ludzkie kierujące się rozumiały, ludzkimi motywami – nie chodzi tu o pojedyncze dążenia (na przykład potrzebę bezpieczeństwa czy poszukiwanie przyjemności), ale o harmonijną realizację wszystkich ludzkich zdolności zgodnie z zasadami rozumu. Ludzie przekształcają sami siebie, zmianie ulegają ich pojęcia i wartości, na które uwagę zwraca ktoś, kto chce zrozumieć działania danej grupy, pokolenia czy cywilizacji. To nieustanne samoprzekształcanie będące treścią wszelkiej pracy i tworzenia czyni absurdem poszukiwania niezmiennych, powszechnych celów, stałych zasad, wieczystych przykazań¹².

Dla Marksa praca jest tym, co czyni ludzi i ich relacje takimi, jakimi są, w danych i względnie stałych warunkach zewnętrznych. Jej zniekształcenie przez podział

¹⁰ Ibidem, s. 107–109.

¹¹ K. Marks, *Nędza filozofii. Odpowiedź na „Filozofię nędzy” p. Proudhona*, tłum. T. Zabłudowski, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela zebrane*, t. IV, Warszawa 1962, s. 69.

¹² I. Berlin, op.cit., s. 110–111.

pracy i walkę klas prowadzi do degradacji, dehumanizacji, niezdrowych stosunków międzyludzkich, świadomego i nieświadomego fałszowania rzeczywistości dla zachowania istniejącego porządku i ukrycia prawdy o nim. Tymczasem praca powinna łączyć ludzi, pozwolić im na swobodną realizację twórczych zdolności w społecznej współpracy w powszechnym, racjonalnie akceptowanym działaniu. Marks czasem identyfikuje pracę ze swobodnym tworzeniem, kiedy indziej – przeciwstawia ją rozrywce, mając nadzieję, że po zniesieniu walki klas będzie ona ograniczona do minimum¹³.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Marks nie unika ambiwalencji i sprzeczności, łącząc na przykład ewolucyjny determinizm i wiarę w swobodę wyboru. Jak przypomina jednak Adam Schaff, niejednokrotnie w historii myśli niekonsekwencje gwarantowały wielkość autora¹⁴.

Marks w przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* (1859) wyjaśnia:

W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą ze sobą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną bazę, na której się wznosi nadbudowa prawna i polityczna, a której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogóle. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość¹⁵.

Nadbudowa obejmuje te świadome stosunki społeczne (wyjąwszy te świadome elementy stosunków produkcji, które wchodzą w skład bazy), a także te idee i postawy społeczno-psychologiczne, które są nieodzowne do istnienia danego sposobu produkcji, a zwłaszcza stosunków własności środków produkcji, umacniają je i utrwalają¹⁶. Baza ekonomiczna jest czynnikiem decydującym w pierwszej instancji – wyznacza granice, wewnątrz których funkcjonują inne elementy. Sposób wytwarzania produktów przez społeczeństwo będzie miał pokaźny wpływ na styl myślenia charakterystyczny dla danego społeczeństwa¹⁷.

¹³ Ibidem, s. 112.

¹⁴ A. Schaff, *Alienacja jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1999, s. 166.

¹⁵ Cyt. za: I. Berlin, op.cit., s. 114.

¹⁶ O. Lange, *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1975, s. 237.

¹⁷ L. Stevenson, D.L. Haberman, op.cit., s. 161. Dodajmy, że określenia: „pokaźny” lub „w znacznym stopniu” nie są zbyt precyzyjne, wskazują natomiast na potrzebę wyszukania czynników ekonomicznych w każdym poszczególnym wypadku i zbadania, jak warunkują one całą resztę.

Nie jest jednak jasne, czy gospodarcza struktura danego społeczeństwa w a r u n - k u j e jej nadbudowę ideologiczną. Trudno jednoznacznie zinterpretować poglądy Marksa na ten temat, ponieważ nie jest jasne, gdzie powinna przebiegać granica między bazą a nadbudową. Pojęcie „sił wytwórczych” prawdopodobnie odnosi się do zasobów naturalnych (ziemi, klimatu, roślin, zwierząt, surowców), narzędzi i maszyn, być może też do ludzkiej wiedzy i umiejętności. Jednakże zarazem Marks zauważa, że „baza ekonomiczna” obejmuje „stosunki produkcji”, co zapewne oznacza sposób organizacji pracy (w tym podział pracy, uregulowania prawne dotyczące własności i przepisów pracy, system wynagrodzeń itd.). Opis tych ostatnich czynników, przynajmniej w odniesieniu do współczesnych państw, musi posługiwać się takimi pojęciami, jak: prawo własności, własność i pieniądz¹⁸.

Można założyć, że Marks w cytowanym powyżej fragmencie wyszczególnia nie dwa, a trzy elementy: materialne środki produkcji, stosunki produkcji i nadbudowę ideologiczną (idee, poglądy, normy moralne i prawne, politykę, religię i filozofię). Trudno więc autorytatywnie orzec, co Marks określał mianem bazy. Jeżeli przyjąć, że baza zawiera tylko same materialne środki produkcji – co byłoby odmianą determinizmu technologicznego – to nasuwa się pytanie, czy z tych samych zasobów naturalnych i technologii nie mogą korzystać społeczeństwa, w których dominują różne ideologie. Jeżeli baza obejmuje też stosunki produkcji, wtedy rozróżnienie na bazę i nadbudowę ulega rozmyciu. Opisującym Marksa wydawało się, że włączył on prawne pojęcia, takie jak własność, do nadbudowy ideologicznej, ale jeżeli te same technologie mogą służyć zarówno kapitalizmowi, jak i socjalizmowi przy założeniu innych środków produkcji, to nie pozostaje wiele miejsca na determinizm ekonomiczny. Jak konstatują Stevenson i Haberman: „Nic dziwnego, że wciąż toczą się dyskusje na temat tego, co właściwie Marks chciał powiedzieć i co w tym wszystkim jest prawdą!”¹⁹.

Ideologia – zarys pojęcia

Dla Marksa ideologia, czyli fałszywa świadomość, to nieświadomy, nieumyślny wyraz prawdziwych motywów, a więc obiektywnych interesów klasowych. Jak tłumaczy Engels:

Ideologia jest procesem dokonywanym przez tak zwanego myśliciela wprowadzając ze świadomością, ale z opaczną świadomością. Właściwe siły napędowe, które

¹⁸ Ibidem, s. 159–160.

¹⁹ Ibidem, s. 160.

nim kierują, pozostają mu nieznanne, w przeciwnym bowiem razie nie byłby to proces ideologiczny²⁰.

Marks dzieli ideologie na mistyfikujące i ujawniające rzeczywistość. Pierwsze stanowią przeszkodę w poznaniu naukowym, gdyż wiążą się z niedopuszczeniem do świadomości prawdziwego obrazu rzeczywistości. Ideologie mistyfikujące rzeczywistość występują w rozmaitych postaciach. W dawniejszych formacjach społecznych ich najpospolitszą postacią były religie, folklor, różnorodne mitologie, w nowszych występują jako metafizyczne doktryny filozoficzne i (pseudo) naukowe teorie. Wspólną cechą tego typu ideologii jest fetyszyzacja stosunków społecznych oraz praw ekonomicznych i socjologicznych, szukanie ich źródeł poza sferą konkretnej działalności ludzkiej. W przeciwieństwie do ideologii mistyfikujących rzeczywistość ideologie ujawniające rzeczywistość stanowią bodziec pobudzający do poznania naukowego²¹.

Człowiek bez idei, zauważa Bauman, jest bezradny wobec życia i pozbawiony orientacji. Porusza się w świecie po omacku, nie znajdując żadnych drogowskazów, będąc niezdolnym do podjęcia samodzielnej decyzji na rozstaju życiowych dróg. Co więcej:

O ile poszczególne idee dostarczają orientacji w poszczególnych sytuacjach życiowych – ideologię sobie wyobrazić można tylko jako system punktów orientacyjnych znaczących drogę życiową człowieka. Ideologia to system wzajem powiązanych idei wytyczających cel ludzkich wysiłków i ustalających hierarchię ważności ludzkich poczynań²².

Ludzie wybierają ideologię, która najlepiej odpowiada – ich zdaniem – ich własnym interesom. Ludzie bardzo rzadko wybierają ideologię osobiście, zwykle przyjmują ideologię wyznawaną przez tę grupę, z którą związani są najmocniej, najbardziej się z nią identyfikują. Ideologia nie jest zwykłym zbiorem wartości, pełni wobec jakiejś grupy funkcję integrującą. Wspólnota ideologiczna scala, cementuje grupę, uzgadnia postępowania jej członków, czyni ją działającym wspólnie ciałem, to znaczy ciałem, którego członkowie w podobnych sytuacjach zachowują się w podobny sposób. Gwoli ścisłości, ta sama ideologia może pełnić zarazem funkcję d e z i n t e g r u j ą c ą wobec jakiejś grupy – i tak rewolucyjna ideologia klasy robotniczej pełni funkcję rozsadzającą wobec kapitalizmu. Ideologia zawsze stanowi psychiczną

²⁰ F. Engels, *Engels do Franciszka Mehringa, Londyn, 14 lipca 1893 r.*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. II, op.cit., s. 475.

²¹ O. Lange, op.cit., s. 554–555.

²² Z. Bauman, *Socjologia na co dzień*, Warszawa 1962, s. 128.

manifestację realnej więzi łączącej daną grupę ludzi, dostarczając jej uzasadnień sposobu działania i kryteriów określania słuszności postępowania. Dodajmy, że:

Grupa potrzebuje ideologii do istnienia, do zaspokajania swych interesów, do osiągania swych celów. Im trudniejsze są działania grupy, im potężniejszy opór powodują w społecznym otoczeniu cele, jakie sobie stawia – tym większy nacisk kładzie ona na swą ideologię, tym większej zaciekleści, nawet fanatyzmu w realizacji ideologii wymaga grupa od swych członków²³.

Kwestię znaczenia ideologii można wyjaśnić na podstawie panowania klasowego. Klasa panująca może być pewna stabilności swoich rządów tak długo, jak długo klasa, nad którą panuje, przyjmuje odpowiadający klasie panującej system wartości (ideologię). Ideologia, która nakazuje dążenie do sukcesu jednostkowego za wszelką cenę, czyniąc miarą tego sukcesu wielkość zdobytej fortuny – odpowiada tym, którzy takie fortuny posiadają, przedstawiając ich postępowanie jako cnotę godną pochwały. Mówiąc wprost: ta ideologia najbardziej odpowiada burżuazji. Kiedy burżuazja sprawuje rządy, na wszelkie sposoby zabiega o to, aby wszystkie klasy i społeczeństwa przyjęły jej ideologię za swoją. Wtedy bowiem całe społeczeństwo – a przynajmniej jego zdecydowana większość – będzie działać w myśl pragnień burżuazji. Jeżeli jednak ludzie przejęli się ideologią sukcesu zbyt poważnie – a godne pożądania pozycje są już obsadzone, toteż możliwości sukcesu jest o wiele mniej niż ludzi do niego dążących, pragnących go; społeczeństwo nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej ilości środków dla realizowania propagowanych wartości – ideologia się zmienia. Zaczyna się zatem propagować przekonanie, że dobrem najwyższym jest spokój. Nie powinno się dążyć do sukcesu, pomimo iż można wiele zdobyć, lecz nazbyt dużo się przy tym ryzykuje, a co gorsza – naraża się na stres i frustrację, których trzeba unikać. Tę nową ideologię klasa panująca stara się wpoić masom. Podkreślmy zatem, że ideologia jest nader istotna zarówno dla jednostek, jak i grup, a także całych społeczeństw. Ideologie współzawodniczą o popularność wśród ludzi, a konflikty na świecie jawią się jako polemiki ideologiczne²⁴.

Ideologia ma charakter świadomościowy, a naturalnym polem ścierania się różnych ideologii jest język. Kiedy kapitalizm i jego historyczne dziedzictwo przestały być akceptowane, to system przemianowano, wprowadzając termin „łagodny, lecz pozbawiony znaczenia”²⁵. Kapitalizm – wyjaśnia John Kenneth Galbraith w eseju *Gospodarka niewinnego oszustwa* (2004):

²³ Ibidem, s. 129–130.

²⁴ Ibidem, s. 131.

²⁵ J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, tłum. G. Łuczkiwicz, Warszawa 2005, s. 14–15.

W szacownym ujęciu ekonomistów, rzeczników kręgów gospodarczych, uważanych politycznych oratorów i niektórych dziennikarzy jest to dziś „system rynkowy”. Słowo „kapitalizm” wciąż się słyszy, lecz rzadko z ust czujnych i wymownych obrońców tego systemu²⁶.

Kapitalizm kojarzył się w dziewiętnastowiecznej Europie, swej ojczyźnie, z władzą własności i uciemieniem robotników. W Stanach Zjednoczonych miał odmienne, choć również negatywne konotacje: przede wszystkim krytykowano go za wysoki koszt (kosztowy), tworzenie monopolów dławiących konkurencję i przypisywano mu autodestrukcyjne skłonności. W czasie I wojny światowej pojawiła się koncepcja, która z czasem graniczyła z powszechnym przekonaniem, że źródłem tego krwawego konfliktu była rywalizacja między kartelami zbrojeniowymi i stalowymi z Niemiec i Francji. Kapitalizmowi nie przysłużył się również krach giełdowy z 1929 roku i trwający dekadę Wielki Kryzys. Z biegiem lat zaczęto go nazywać *systemem rynkowym*. Nowej kategorii nie obciążała żadna negatywna historia, gdyż w gruncie rzeczy nie miała ona jakiegokolwiek historii. Rzeczywiście, twierdzi Galbraith, „trudno było znaleźć określenie bardziej pozbawione znaczenia”²⁷.

Klasyczna ekonomia polityczna wiązała rynek z suwerennością konsumenta, który swoimi decyzjami w ostatniej instancji decydował o tym, co ma być produkowane, kupowane i sprzedawane. W jego rękach miała spoczywać rzeczywista władza, której kapitałiści, producenci dóbr i usług, zasadniczo się podporządkowują. Czołowi teoretycy kapitalizmu przyjmowali, że opiera się on na idei, że zarówno kupujący, jak i sprzedający są wystarczająco dojrzały, właściwie poinformowani i rozsądni, by angażować się we wzajemnie korzystne transakcje²⁸. Pojęcie systemu rynkowego maskuje fakt, że „rynek jest poddany zręcznym i zdolnym kierownictwom”, o czym w nauczaniu ekonomii z reguły nawet się nie wspomina, co jest oszustwem²⁹. Za Galbraithem można przyjąć, że:

Określenie „system rynkowy” jest, powtórzmy, pozbawione znaczenia, błędne, mdłe, łagodne. Wyłoniło się z pragnienia ochrony przed przykrym doświadczeniem kapitalistycznej siły oraz, jak wspomniano, z dziedzictwa Marksa, Engelsa i ich oddanych, a wyjątkowo wymownych uczniów³⁰.

²⁶ Ibidem, s. 17–18.

²⁷ Ibidem, s. 20.

²⁸ N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, tłum. L. Niedzielski, Warszawa 2002, s. 181.

²⁹ J.K. Galbraith, op.cit., s. 22–23.

³⁰ Ibidem, s. 22.

Warto uwypuklić, że

człowiek bez ideologii” jest pojęciem tak pustym, jak zwrot „zamek na lodzie”. Każdy, i ty również, jest uczestnikiem jakiejś ideologii. Idzie więc o to, byś dobrze zdawał sobie sprawę ze swej ideologii, byś nie ulegał jej na ślepo, byś wybrał ją świadomie, rozumiejąc konsekwencje swego wyboru. Postaraj się też, byś wybrał d o b r ą ideologię, skrojoną na miarę twojej ludzkiej wartości i godności...³¹

Główne ideologie nowoczesności

Bauman w książce *Socjologia na co dzień* (1962) wyróżnia cztery główne ideologie – konserwatywną, liberalną, społeczną ideologię chrześcijaństwa i komunistyczną³².

W ideologia konserwatywnej (kapitalistycznej) dobrem najwyższym są instytucje społeczne uświęcone przez długą tradycję, wypróbowane przez ludzi, wykazujące od wielu lat swą żywotność i przydatność. Aktywność społeczna powinna służyć ich utrzymaniu i umocnieniu. Należy czynić takie zmiany, jakie wynikają z potrzeby zachowania utrwalonych instytucji w nowych warunkach społecznych. Ludzie powinni umacniać rodzinę, państwo, kościół i własność – najstarsze, a zarazem najczciwocienniejsze instytucje społeczne. Wartością samą w sobie jest także hierarchia społeczna. Każdy człowiek powinien być zadowolony z miejsca, jakie mu w niej przypadło, i starać się jak najlepiej wypełniać swoją rolę, nie zazdroszcząc tym, którzy są od niego wyżej w hierarchii. Człowiek powinien szanować osoby wyżej usadowione w społecznej hierarchii, ciesząc się tym sposobem życia, jaki wyznaczyło mu społeczeństwo.

W ideologii liberalnej:

Człowiek sam jest dobrem najwyższym, powinien przeto w działaniu mieć na uwadze przede wszystkim swój własny interes; winien jednak pamiętać, by nie naruszyć interesów innych ludzi, które są tak samo święte, jak jego własny interes. Dlatego trzeba dążyć do takiego urzędzenia społeczeństwa, w którym by ludzie mogli pilnować własnych interesów, nie gwałcąc cudzych, w którym między ludźmi panowałaby oparta na wzajemnym zrozumieniu zgoda zmanifestowana we wspólnocie wartości. Człowiek może służyć własnym interesom tylko wtedy, gdy jego pozycja społeczna jest pokwitowaniem jego własnych wysiłków i starań, gdy nic nie stawia barier dla jego nieograniczonej wspinaczki w górę. Trzeba więc dać swobodę inicjatywie ludzkiej, trzeba między innymi pozwolić ludziom bogacić

³¹ Z. Bauman, *Socjologia...*, s. 137

³² Wszystkie cytaty i rozważania w tym podrozdziale – jeśli nie zaznaczono inaczej – za: ibidem, s. 132–135.

się, gromadzić cenione w społeczeństwie dobra – inaczej zadałoby się gwałt ich interesom.

Jednakże należy dbać, aby ludzie upośledzeni, niewytrzymujący konkurencji z innymi nie byli doprowadzani do stanu desperacji i ostrego protestu, co mogłoby zagrozić wolności i nieskrępowanej inicjatywie. Trzeba takim ludziom pomagać i dźwigać ich z upadku. Dzięki temu uniknie się konfliktów, które mogą doprowadzić do załamania się systemu opartego na nieograniczonej inicjatywie jednostek.

W społecznej ideologii chrześcijaństwa:

Najwyższą wartością ludzką jest zbawienie duszy. Osiąga się je, stosując się do wskazań Kościoła, który jest oficjalnym i jedynym interpretatorem woli Bożej na ziemi. Porządek ziemski został ustanowiony przez Boga, dlatego trzeba przyjąć go takim, jaki jest. Należy podporządkować się ustalonym wymogom i żyć w zgodzie z ziemskim prawem, nie pałając zazdrością względem tych, którym nierówność w podziale dóbr doczesnych będzie zawiązką wyrównana w podziale dóbr najwyższych, niebieskich.

Życie ziemskie to tylko epizod w wiecznym istnieniu duszy, toteż nie należy przywiązywać do niego zbyt wielkiej wagi. W sprawy doczesne powinno się angażować wyłącznie w takim stopniu, aby wypełnić Boże przykazania i przeciwstawiać się łamaniu Bożego ładu. Człowiek nie powinien szukać sensu swego życia w sprawach ziemskich, gdyż wartości najwyższe nie są z tego świata. Najważniejsze jest zbawienie duszy, co można osiągnąć dzięki gorliwemu wypełnianiu woli kościelnej.

W ideologii komunistycznej naczelną wartością jest wspólne dobro każdego człowieka. Na przeszkodzie w jej osiągnięciu stoi wyzysk i ucisk człowieka przez człowieka, porządek społeczny, w którym jedni ludzie żyją kosztem pracy innych. Instytucje kapitalistycznego społeczeństwa służyły utrwaleniu takiej niesprawiedliwości, toteż trzeba je obalić. W kapitalizmie

„swoboda inicjatywy” przysługuje w istocie tylko nielicznym, którzy zawdzięczają ją właśnie ograniczaniu praw i gwałceniu interesów większości. Społeczeństwo jako całość musi więc regulować stosunki między ludźmi. Człowiek służyć będzie sobie najlepiej wtedy, kiedy trudzić się będzie dla dobra całego społeczeństwa, kiedy to dobro będzie mieć na uwadze w swoim postępowaniu. Dopiero wtedy i w takim społeczeństwie talenty ludzkie zakwitnąć będą mogły w pełni i szczęściu człowieka nic nie będzie stało na przeszkodzie. By człowiek mógł stać się w praktyce wartością centralną, musi on uznać za wartość centralną dobro i rozkwit całego społeczeństwa.

Według Baumana orientacja konsumpcyjna jest także ideologią bez względu na to, czy jej zwolennicy zdają sobie z tego sprawę. Kluczowe dla tej ideologii wartości egocentryczne – jeśli nie egoistyczne – każą przy tym pojmować dobro własne jako przede wszystkim zbiór materialnych uciech.

Każda nowa ideologia była negacją zastanej rzeczywistości, występowała z krytyką wobec pewnego systemu. Ideologie charakteryzują się niezmiennością treści i nieelastycznością do zmieniających się warunków. Każda ideologia zawiera wizję świata ludzkiego i jego ideał, do którego realizacji motywuje. Julian Hochfeld – jeden z nauczycieli Baumana, osoba, która wywarła duży wpływ na niego w okresie marksistowskim – przypisuje ideologii funkcję służebną wobec pewnej grupy społecznej. Ideologię można przypisać określonej klasie. Jerzy Wiatr wyraża podobną opinię – ideologia służy określonej klasie, grupie społecznej, prądowi politycznemu³³.

Ideologia jest opowieścią o klasie, wyjaśniając jej położenie. Uświadamia członków grupy co do wspólnoty interesów, wyznacza granice klasy. Ideologia, mając na celu zwyciężenie przez jedną klasę drugiej, ukrywa ten cel, mieniąc się interesem ogólnospołecznym i ogólnonarodowym. Ideologia burżuazji występującej przeciw władzy feudałów głosiła, że zabiega o wolność Człowieka, nie pewnej klasy, dzięki czemu mobilizowała masy do wystąpienia przeciwko porządkowi. Wolność inicjatywy prywatnej, swobody działalności, warunki przyjazne konkurencji, własności środków produkcji, liczne ideologie burżuazyjne przedstawiają jako warunki istnienia i szczęśliwości nie klasy, a całego społeczeństwa. Ma to na celu pozyskanie również członków innych klas. Ideologia integruje klasę. Mieszczañstwo wystąpiło przeciwko feudałom, popularyzując nową zasadę przydziału dóbr – już nie na podstawie urodzenia, a na podstawie zasług³⁴. Robotnicy i fabrykanci starali się pozyskać drobnomieszczan, pokazując im wspólnotę interesów i położenia obecnego i możliwego przyszłego. Uwypuklano potencjalnym sojusznikom zagrożenia. U początków ideologia liberalna głosiła zasadę nierozciągania się władzy politycznej na procesy gospodarcze. Doktryna *laissez-faire* pochodzi od ekonomicznej szkoły fizjokratów z XVIII stulecia. Należy jej zdaniem popierać swobodę w zawieraniu umów. Ideologia liberalna stała na stanowiskach opozycyjnych do tych, które domagały się opieki państwa nad robotnikami i ubogimi. Ducha opiekuńczego państwa i opiekuńcze praktyki zwalczano dla postępu cywilizacji. Uważano, że najlepszymi wychowawcami są samodzielne doświadczenia, próby i eksperymenty na drodze do zaspokojenia własnych potrzeb. Nieingerowanie państwa w „walkę o byt” oznaczało faktycznie jego ingerencję na rzecz silniejszego. Państwo przedstawiane przez teorię liberalną jako ponadklasowe i neutralne faktycznie chroniło klasowe panowanie burżuazji, zapewniając jej daleko idącą swobodę działania. Państwo stanowiło organ

³³ Z. Bauman, *Idee, ideały...*, s. 110, 142, 69, 70.

³⁴ *Ibidem*, s. 73, 75.

wykonawczy zbiorowej woli kapitalistów. Z czasem nastąpiło docenienie przez liberałów znaczenia rządów parlamentarnych – rozszerzenie praw wyborczych oraz walka parlamentarna stały się składnikami ideologii liberalnej. Walkę polityczną postrzegano jako bezpieczny sposób rozładowywania konfliktów. Nowe prądy w liberalizmie pojawiły się u progu XX stulecia, zaś Leonard T. Hobhouse i lord Beveridge to twórcy koncepcji państwa dobrobytu. W ideologii liberalnej zamiast rządów uprzywilejowanych pojawiło się powszechne prawo wyborcze, w miejsce wolnego handlu – nadzór państwa nad przemysłem, zorganizowana i ustawowa, a nie filantropijna i spontaniczna opieka państwa. Liberalowie popierali łagodną i kompromisową drogę rozwiązywania konfliktów³⁵.

Walka klas i jej podłoże

Konflikty interesów między różnymi grupami ludzi są nader częste, gdyż regułą jest ograniczony zasób dostępnych do podziału dóbr w społeczeństwie ludzkim. Najczęściej mają one charakter przygodny i doraźny ze względu na określone dobra, których podział zagraża interesom takiej czy innej ludzkiej zbiorowości. Jednakże w społeczeństwie ludzkim można wyodrębnić sytuację, w której dwa zespoły ludzkie są tak umieszczone w strukturze społecznej, że ich interesy pozostają w permanentnym konflikcie ze względu na wszystkie istotne dobra służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb ludzkich. Im pełniej zaspokajane są potrzeby jednej grupy, tym bardziej cierpią na tym potrzeby drugiej – i odwrotnie. Taki konflikt interesów jest konfliktem strukturalnym wynikającym z samej struktury społecznej. Może on wygasnąć dopiero wtedy, kiedy zmieniona zostaje owa struktura³⁶.

Specyficzny stosunek społeczny, z którego wynika konflikt strukturalny, to stosunek własności, a dokładniej – stosunek własności środków produkcji. Zachodzi on w sytuacji, kiedy jedna część ludności posiada niezbędne do produkowania dóbr narzędzia i surowce, a druga jest ich pozbawiona, toteż musi oddać pierwszej grupie jedyne dobro, którym dysponuje – własną siłę roboczą. Dzięki temu druga grupa dysponuje dobrami, które musi spożyć. Pierwszy zespół ludzki przywłaszcza sobie cały produkt pracy wytworzony dzięki cudzej sile roboczej i po rozdysponowaniu go zatrzymuje produkt dodatkowy (tę część produktu globalnego, która pozostaje po odtrąceniu części przeznaczonej do zaspokojenia podstawowych potrzeb właścicieli siły roboczej)³⁷.

Przypomnijmy, że teoria Marksa narodziła się w Niemczech w czasach panowania króla wspierającego interesy arystokracji. U źródeł powszechnego niezadowolenia

³⁵ Ibidem, 116–128.

³⁶ Z. Bauman, *Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1964, s. 44–45.

³⁷ Ibidem, s. 45.

leżała wówczas alienacja, czyli wyobcowanie stosunków społecznych od własnych twórców, ujarzmienie człowieka przez organizację społeczną, którą sam stworzył³⁸. Nastąpiło oddzielenie wytworu pracy od wytwórcy i wykorzystanie go jako kapitału uciskającego i wyzyskującego twórcę. Dla Marksa alienacja (*Entfremdung, Entäußerung, Veräußerung*), którą Hegel za Janem Jakubem Rousseau, Marcinem Lutrem i tradycją wczesnochrześcijańską nazywa nieustannym samooddzieleniem się ludzi od jedności z naturą, z sobą samym, z Bogiem, jest nierozłączna od procesu społecznego, jest w istocie sercem samej historii³⁹. Kategoria ta zawiera w sobie opis pewnych cech społeczeństwa kapitalistycznego, jak również sąd wartościujący, z gruntu negatywny⁴⁰. Alienacja następuje w sytuacji, gdy skutki ludzkich czynów sprzeciwiają się swoim prawdziwym przeznaczeniom, kiedy oficjalne wartości lub odgrywane role nie reprezentują prawdziwych motywów, potrzeb i celów. Ma to miejsce wtedy, gdy coś, co ludzie stworzyli dla zaspokajania swych potrzeb (na przykład system prawny), zaczyna żyć własnym życiem, jest postrzegane nie jako coś stworzonego dla zaspokajania wspólnej potrzeby społecznej, ale jako obiektywne prawo czy instytucja obdarzona wieczną, osobową władzą nad swą dziedziną. Dla Marksa właśnie system kapitalistyczny był instrumentem powołanym do życia przez konkretne zapotrzebowania materialne. Co więcej, wyjaśnia Berlin, bez względu na to, czy ci, którzy je wyznają, wiedzą o tym, czy nie, ich poglądy i wartości wspierają panowanie klasy, której interesy urzeczywistnia kapitalizm, „a mimo to wszyscy członkowie społeczeństwa uważają je za obiektywne i ponadczasowo ważne dla całej ludzkości”⁴¹.

Według Marksa najogólniejszym przejawem alienacji człowieka, czyli jego zniewolenia, jest panowanie przedmiotowości wytworzonej ludzką aktywnością nad wytwórcą niweczące jego podmiotową wolność. Korzeni samoalienacji należy szukać w pracy produkcyjnej, która jest działalnością samą w sobie wyobcowaną⁴². Odkąd człowiek jest świadomy naturalnego istnienia (*Gattungswesen*), prowadzi aktywność życiową w sposób zapośredniczony. Ostateczne znaczenie pojęcia pracy wyalienowanej oznacza, że życiowa aktywność rozwija się za pomocą odwrócenia celów i środków, oddzielenia od natury, której człowiek jest częścią⁴³. Nie wywodzi jej więc ze sfery ducha, ale ze sfery materialnej produkcji, wiążąc ją ze społecznym po-

³⁸ Z. Bauman, *Idee, ideały...*, s. 143, 145.

³⁹ I. Berlin, op.cit., s. 117.

⁴⁰ L. Stevenson, D.L. Haberman, op.cit., s. 166–167.

⁴¹ I. Berlin, op.cit., s. 117.

⁴² H. Walentowicz, *Przyszłość w prognozach Marksa i Engelsa*, Warszawa 1993, s. 36.

⁴³ H. Kudo, *Marx and the Environmental Problem*, w: *Marx for the 21st Century*, red. H. Uchida, Abingdon 2006, s. 81.

działem pracy⁴⁴. W *Rękopisach paryskich* (1844)⁴⁵ Marks łączy własność prywatną z alienacją pracy, traktując wyalienowaną pracę jako przyczynę, a zarazem skutek własności prywatnej, natomiast w *Ideologii niemieckiej* ta sama rola przypadła podziałowi pracy, w czym należy upatrywać konkretyzacji pojęcia alienacji. Utożsamia on zniesienie podziału pracy ze zniesieniem pracy jako takiej⁴⁶.

Z teorii alienacji wywodzi się teoria fetyszyzmu towarowego. Jej źródłem jest sytuacja, w której stosunki społeczne między ludźmi występują pozornie jako stosunki między ich produktami (towarami), towar staje się podobnie jak fetysz, to jest posądek czczony jak bóstwo, pozornym wcieleniem sił i cech ludzkich⁴⁷. Fetyszyzm jest nazwą stosunku społecznego polegającego na tym, że relacja między producentami występuje na zewnątrz jako relacja między produktami – towarami. Fetyszyzm w szerszym Marksowskim ujęciu jest nazwą każdego stosunku, w którym przedmioty przez człowieka produkowane występują jako nosiciele stosunków społecznych zachodzących faktycznie między ludźmi i w ten sposób przesłaniają ich międzyludzki charakter. A zatem stosunki społeczne jawią się jako stosunki pomiędzy rzeczami i jako wielkości pieniężne, zaś u ich podstaw leżą mniej widoczne stosunki klasowe wyzysku⁴⁸. Ekonomiczne praktyki społecznej produkcji są projektowane na tajemniczą rzeczywistość fetyszyzmu towarowego, wytwarzając przy tym istotne nierówności w sferze władzy i bogactwa⁴⁹. W wyalienowanym, postawionym na głowie świecie kapitału naczelną potrzebą, która kieruje wszystkimi pozostałymi, jest nienasycone i nienasycalne pragnienie abstrakcyjnego bogactwa towarowego, które sprowadza się jedynie do pragnienia zwiększenia produkcji towarowej. Oryginalne warunki produkcji – ziemia i istoty ludzkie – stają się podrzędnymi dodatkami do produkcji. Produkcja towarowa zerwała wszystkie oryginalne stosunki ludzko-przyrodnicze, wszystkie stosunki zrównoważenia i wspólnoty w nieustającym dążeniu produkcji dla produkcji i bogactwa dla bogactwa⁵⁰.

Proletariat fabryczny rekrutował się w XIX wieku z wydziedziczonych chłopów oraz rzemieślników pozbawianych własności przez wielkoburżuazyjną konkurencję. Rodzący się w XIX wieku przemysł wymusił powstanie przemysłowej klasy robot-

⁴⁴ A. Schaff, op.cit., s. 37.

⁴⁵ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, tłum. K. Jażdżewski, T. Zabłudowski, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła zebrane*, t. I, Warszawa 1960.

⁴⁶ H. Walentowicz, op.cit., s. 50.

⁴⁷ A. Schaff, op.cit., s. 78–79.

⁴⁸ B. Fine, A. Saad-Filho, *Marx's Capital*, London 2004, s. 175.

⁴⁹ T. Carver, *Marx's Conception of Alienation in the Grundrisse*, w: *Karl Marx's Grundrisse: Foundations of the Critique of Political Economy 150 Years Later*, red. M. Musto, Abingdon 2008, s. 49.

⁵⁰ J.B. Foster, *Marx's Grundrisse and the ecological contradictions of capitalism*, w: *Karl Marx's Grundrisse...*, s. 98

niczej poddanej w początkowej fazie industrializacji dotkliwemu wyzyskowi. Pierwszym, chybionym odruchem zbiorowego gniewu proletariatu było wystąpienie przeciwko maszynom – namacalnym sprawczyniom ich kalectwa lub bezrobocia (bunt luddystów angielskich w latach 1779 i 1811–1812, powstania robotników w Lyonie w latach 1831 i 1834, wystąpienia tkaczy śląskich w 1844 roku, bunt tkaczy w Łodzi w 1861 roku). Wydawało się, że „to właśnie maszyny przekreślają wartość robotniczych kwalifikacji i wprawy, są największym ich wrogiem”⁵¹. Można to wyjaśnić faktem, że w owym czasie wyzysk był nieuchwytny. System pracy fabrycznej kamuflował proces zniewolenia. Chłop pańszczyźniany należał do pana i był zobowiązany oddawać mu część zebranych plonów swej pracy. Każdy widział, że chłop orze pańskie pole, zanoszą do dworu daninę albo rąbie dla pana drzewo. Pracownik fabryczny był natomiast zaangażowany w podział pracy, gdzie towar jest owocem pracy wielu, toteż ciężko było doszukać się w gotowym produkcie swojego udziału⁵². Potrzeba było upływu czasu, aby narodziła się świadomość klasowa i przekonanie, że wystąpić należy przeciwko najbardziej elementarnym założeniom panującego systemu⁵³.

Warto pamiętać o tym, że rozwojowi kapitalizmu towarzyszyło to, co – z braku lepszego określenia – można nazwać zwrotem technokratycznym. Ideolodzy burżuazyjni podkreślali przepaść dzielącą robotnika fabrycznego od właściciela środków produkcji. Alexis de Tocqueville w dziele *O demokracji w Ameryce* (1832) przeciwstawia robotnika właścicielowi, przyznając jedynie temu drugiemu pełnię człowieczeństwa. Ten pierwszy bezustannie wytwarza tylko jeden przedmiot; z czasem czyni to nader zręcznie, ale zarazem traci ogólną zdolność kierowania własną pracą. Staje się zręczniejszy, choć jednocześnie coraz mniej przedsiębiorczy. Z tego względu „można powiedzieć, że człowiek ulega degradacji, w miarę jak doskonali się robotnik”⁵⁴. Zdaniem de Tocqueville’a trudno spodziewać się czegokolwiek innego po człowieku, który przez dziesięciolecia zajmuje się robieniem łebków od szpilek: inteligencja może mu służyć jedynie do jeszcze lepszego ich wytwarzania. Jego myśl na zawsze zatrzymała się na poziomie wytworu jego pracy, zaś ciało nabrało nawyków, których nie sposób wykorzystać. Jakkolwiek prawa i obyczaje usunęły przed nim wszelakie przeszkody i otworzyły wiele dróg do majątku, to reguły produkcji przemysłowej przywiązały go do zawodu, a często też miejsca, z którego nie może się ruszyć. Upowszechnianie się zasady podziału pracy powoduje, że robotnik staje się coraz słabszy, bardziej ograniczony i zależny⁵⁵.

⁵¹ B. Geremek, K. Piesowicz, *Ludzie, towary, pieniądze*, Warszawa 1968, s. 399.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 402–403.

⁵⁴ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. II, tłum. B. Janicka, M. Król, Kraków 1996, s. 170.

⁵⁵ Ibidem, s. 170–171.

Ludzie bardzo bogaci i doskonale wykształceni, pisze de Tocqueville, zaczynają zajmować się tymi dziedzinami gospodarki, które wcześniej były domeną niewykształconych lub ubogich rzemieślników. Przyciąga ich perspektywa złożonych zadań i potencjalne rezultaty, które można osiągnąć dzięki temu, że powiększanie wielkości manufaktury i kapitału sprzyja poprawie jakości i obniżeniu ceny towarów. Właściciel z każdym dniem poszerza swoje horyzonty, a jego umysł rozwija się, czemu towarzyszy ścieśnianie się umysłu robotnika. Robotnikowi przydatna w pracy jest tylko siła, a właścicielowi do sukcesu potrzebna jest wiedza, „niemal geniusz”. W dłuższej perspektywie „właściciel upodabnia się coraz bardziej do zarządcy rozległej domeny, robotnik zaś do zwierzęcia”⁵⁶.

Francuski myśliciel zauważa, że relacje robotnika i właściciela w rzeczywistości przypominają stosunki arystokratyczne, a ponadto dzieląca ich przepaść nieustannie pogłębia się:

Wzajemny ich stosunek odpowiada położeniu krańcowych ogniw długiego łańcucha. Żaden z nich nie opuszcza miejsca, które przypadło mu w udziale. Jeden znajduje się w stanie ciągłej, ścisłej i koniecznej zależności od drugiego i wydaje się stworzony do słuchania, tak jak tamten do rozkazywania⁵⁷.

Psycholog pracy Frederick W. Taylor w *The Principles of Scientific Management* (1911) wyklada *explicite* przekonanie, że celem ludzkiej pracy i myśli jest wydajność; że rachunek techniczny pod każdym względem przewyższa ludzki osąd; że sprawami obywateli najlepiej pokierują specjaliści. Tayloryzm zakłada zwolnienie pracowników z jakiegokolwiek odpowiedzialności za myślenie, gdyż myśli za nich system⁵⁸. Ponadto im mniej robotnicy są „rozpraszeni” przez próbę zrozumienia systemu jako całości, tym wydajniej pracują⁵⁹. Taylor zasłynął badaniami czasu i ruchu (*time-motion studies*), które prowadzone były ze stoperem – z dokładnością do ułamków sekundy miały zmierzyć, jak długo trwa założenie reflektora czy błotnika. W rzeczywistości jednak nie nastąpiło ubezwłasnowolnienie przez rutynę, ponieważ robotnicy stosowali szeroki – i bynajmniej nieprzewidziany przez naukowe zarzą-

⁵⁶ Ibidem, s. 171.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 2006, s. 68, 69.

⁵⁹ F.W. Taylor, *The Principles of Scientific Management*, New York 1967. Cyt. za: R. Sennett, *Koroźja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Warszawa 2006, s. 47.

dzanie – wachlarz technik sabotowania badań czasu i ruchu. Lekceważyli też niekorzystne dla siebie wytyczne dotyczące metod i procesu produkcji⁶⁰.

Bauman wyodrębnia trzy płaszczyzny walki klasowej:

1. Płaszczyzna ekonomiczna:

chodzi tu po prostu o redystrybucję tej puli dóbr społecznych, do których aspirują wspólnie pozostające w konflikcie klasy. Walka w tym wypadku nie toczy się o zmianę układu stosunków społecznych, a w związku z tym nie może doprowadzić do radykalnego rozwiązania, czyli do likwidacji samego konfliktu⁶¹.

2. Płaszczyzna ideologiczna:

w tej płaszczyźnie walka toczy się o (a) zintegrowanie szeregów własnej klasy i skoordynowanie zachowań jej członków, a zarazem przeciwdziałanie próbom dezintegracji ze strony klasy przeciwnej, (b) dezintegrację klasy, przeciw której skierowana jest walka, i „wykruszanie” poszczególnych jej przedstawicieli, zdobywanie ich dla racji własnej klasy, oraz (c) o zdobycie w charakterze sojuszników klas i ugrupowań klasowych wobec zasadniczego antagonizmu neutralnych lub zajmujących wobec niego pozycję dwoistą, chwiejną – a zarazem o pozbawienie klasy przeciwnej jej sojuszników⁶².

Należy podkreślić, że to funkcje, a nie cel walki ideologicznej – skutki tych zmagania – nie zawsze są uświadamiane przez uczestniczące w niej podmioty.

3. Płaszczyzna polityczna:

w tym wypadku idzie już zazwyczaj o zmianę lub utrzymanie (w walce przeciw siłom dążącym do zmiany) określonego układu stosunków produkcji, a więc o ostateczne rozstrzygnięcie konfliktu między klasami przez odebranie władzy klasie B lub odebranie klasie A szans na uzyskanie panowania⁶³.

Jeśli w danym systemie społecznym istnieją instytucje umożliwiające jej prowadzenie, ma ona lub może mieć charakter pokojowy, jeśli nie – walka jest gwałtowna, krwawa, rozstrzygana rewolucyjnie. Innymi słowy, dzieje walk klasowych to dzieje historii rewolucji i prób ich dokonania. Rewolucje stanowią w historii słupy graniczne, które oddzielają od siebie kolejne formacje społeczno-ekonomiczne. Rewolucje to ostateczna faza walki klasowej. Należy jednak pamiętać o tym, że od walki rewolucyjnej odróżniać trzeba bunty i powstania klas uciskanych. Są one przejawem ostrego antagonizmu klasowego, lecz nie walką o zmianę panowania klasowego. Przykładem tego mogą być wystąpienia zbrojne niewolników w starożytności i chłopów poddanych w czasach feudalnych: żadna z tych klas nie była zdolna do

⁶⁰ D.F. Noble, *Forces of Production: A Social History of Industrial Automatization*, New York 1984.

⁶¹ Z. Bauman, *Zarys marksistowskiej teorii...*, s. 72.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem, s. 73.

przejęcia władzy, nie panowała bowiem i nie była w stanie panować nad procesem wytwarzania⁶⁴.

Bauman wskazuje na podstawowe elementy różniące dwa najistotniejsze wcielenia walki klas – walkę burżuazji przeciw feudałom i walkę robotników przeciw burżuazji⁶⁵.

Po pierwsze – rewolucja burżuazyjna prowadzi do zmiany sposobu prywatnego przywłaszczania produktu dodatkowego i zmiany klasy przywłaszczającej, podczas gdy rewolucja proletariacka likwiduje prywatną własność środków produkcji i system przywłaszczania produktów cudzej pracy.

Po drugie – pierwsza rewolucja dokonuje się najczęściej w sytuacji, gdy w łonie formacji feudalnej ukształtowały się już stosunki społeczne typu kapitalistycznego, a jej celem jest usunięcie przeszkód krępujących swobodny rozwój i zwycięstwo tych stosunków. Druga rewolucja natomiast – patrząc historycznie – dokonuje się wtedy, kiedy nie istnieją jeszcze odmienne, tym razem socjalistyczne, stosunki produkcji.

Po trzecie – zadaniem rewolucji burżuazyjnej jest jedynie zdobycie władzy politycznej przez burżuazję i odebranie jej arystokracji feudalnej, podczas gdy rewolucja socjalistyczna odbiera władzę burżuazji w tym celu, by przeobrazić układ stosunków społecznych i ukształtować nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, które – podobnie jak w czasach wspólnoty pierwotnej – nie będą oparte na prywatnej własności środków produkcji.

Podsumowanie

Powyższa analiza nie rości sobie bynajmniej pretensji do bycia całkowitą. Stanowi ona jedynie zarys – jeśli nie tylko przyczynek – do zagadnienia postrzegania przez młodego Baumana kwestii ideologii i walki klas. Wydaje się jednak, że pomimo pewnej ogólności i skrótowości daje ona dość dobre pojęcie o poruszonym zagadnieniu. Zagadnieniu, które zasługuje na szersze omówienie, gdyż dokonania Baumana z okresu marksistowskiego są praktycznie całkowicie zapomniane, co jest może i zrozumiałe – sam autor dystansuje się od nich, choć (w odróżnieniu od wielu innych byłych marksistów) nigdy nie przeszedł na pozycje antymarksistowskie – lecz ten fakt nie powinien w najmniejszej mierze ograniczać dociekań naukowych.

Wydaje się, że młody Bauman potwierdza opinię Gunnara Myrdala, że ideologia nie musi wyłącznie hamować procesu poznania naukowego: „wszystkie nauki społeczne pobudzone były bardziej przez potrzebę ulepszania społeczeństwa niż przez zwykłą ciekawość jego mechanizmu. Polityka społeczna była pierwotna, teo-

⁶⁴ Ibidem, s. 73–74.

⁶⁵ Z. Bauman, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962, s. 162–164.

ria społeczna – wtórna”⁶⁶. Bauman zwraca uwagę na konieczność świadomego wybrania założeń ideologicznych i wartości. Jeżeli nauki społeczne i humanistyczne będą neutralne wobec konfliktów swej epoki, będzie to oznaczało, że – przynajmniej pasywnie – pomagają tym siłom społecznym, w które wymierzone jest napięcie konfliktowe⁶⁷.

LEFT FORWARD. IDEOLOGY AND CLASS WARFARE IN THE YOUNG ZYGMUNT BAUMAN'S THOUGHT

Summary

Keywords: ideology, class, marxism, Zygmunt Bauman

This paper shows the analysis of the Zygmunt Bauman's thought in his marxist period (1960s). Article starts with Bauman's statement on importance of social sciences and humanities in the building of socialist Poland's Peoples Republic. Then author analyzes category of „ideology”, a four main modern ideologies: conservative, liberal, ideology of christianity and communist. Next chapter is focused on the issue of class warfare. This paper contains also general characteristics of terms „alienation” and „commodity fetishism” in Marxian thought. Young Bauman was communist and radical follower of the marxism. In conclusion, author in short underlines, that ideology could be helpful in scientific enterprise, but only, if thinker is consciously choosing ideology and knows its strong and weak sides.

⁶⁶ G. Myrdal, *Value in Social Theory*, New York 1958, s. 9, za: Z. Bauman, *Zarys socjologii...*, s. 24.

⁶⁷ Z. Bauman, *Zarys socjologii...*, s. 26–27.